Dziś 10 stron

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Niedziela 4 września 1938 r. | Nr. 242

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Fiasko manewrów wojskowych

Antyhitlerowski spisek wykryto w Berlinie

Na czele spisku stał oficer lotniczy

BERLIN, 3.9. Wielką sensację stanowi tutaj wykrycie przez ministerstwo lotnictwa spisku przeciwko reżimowi hitlerowskiemu. Spisek ten został odkryty dzięki młodemu oficerowi, jednemu z tych którego organizator spisku, baron von Forstner, chciał wciągnąć do akcji.

Baron Forstner aż do chwili aresztowania był majorem lotnictwa i podczas wojny światowej dokonał szeregu wyczynów, za które uzyskał wysokie odznaczenia. Między innymi udekorowany został osobiście przez cesarza Wilhelma orderami Hohenzollernów.

Na skutek doniesienia owego młodego oficera, Forstner został aresztowany w mundurze i osadzony w więzieniu.

W jego mieszkaniu tajna policja przeprowadziła niezwykle dokładną rewizję. W bardzo szybkim czasie Forstner stanął przed berlińskim sądem wojennym i został skazany na 4 lata więzienia, degradację, usunięcie z wojska oraz utratę wszelkich praw obywatelskich. Odwołanie od tego wyroku zostało przed sąd odrzucone.

Forstner, który podczas wojny światowej został trzykrotnie ciężko ranny, po ukończeniu wojny usunął się z wojska i wstąpił doń ponownie dopiero w roku 1933, po objęciu władzy w Niemczech przez partię hitlerowską.

Niemcy nie są w stanie przetrzymać

nawet 2-tygodniowej wojny!

BERNO, 3.9. — Część prasy szwajcarskiej donosi z Berlina o sensacyjnym przebiegu konferencji, jaką odbył w ubiegłą środę kanclerz Hitler z delegacją niemieckich kół gospodarczych, której przewodniczył prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht. Jak wynika z doniesień korespondentów berlińskich, zaczerpniętych z wiarygodnych źródeł, delegacja ta miała domagać się od Hitlera natychmiastowego zakończenia odbywających się obecnie wielkich manewrów armii niemieckiej, przy czym wysunęła następujące uzasadnienie:

Po pierwsze manewry te z powodu olbrzymich kosztów zmusiły Bank Rzeszy do masowego drukowania nowych banknotów, co wywołało pogłoski o inflacji i przyczyniło się do poważnego poderwania zaufania opinii niemieckiej do swej waluty.

Nadto zapasy żywności zostały przez oddziały manewrowe prawie w zupełności wyczerpane. Wśród ludności zamieszkującej obszary objęte manewrami, panuje nastrój rozgoryczenia z powodu bezwzględnych rekwizycyj, dokonywanych przez władze wojskowe.

Dr. Schacht, zwracając kanclerzowi uwagę na powyższe fakty, miał oświadczyć, że duch narodu niemieckiego załamał się i w niczym nie przypomina bohaterskiego ducha z czasów wielkiej wojny. Pod wpływem panicznych nastrojów, jakie coraz silniej szerzą się obecnie w Niemczech, ludzie zakupują i magazynują w domach przedmioty codziennego użytku, oraz biżuterię, obawiając się załamania gospodarki niemieckiej lada chwila.

Jak wynika dalej z korespondencyj berlińskich, również niemieckie koła wojskowe są niezadowolone z przebiegu manewrów, a przede wszystkim bardzo ujemnie wyrażają się o jakości materiałów zastępczych, które znalazły szerokie zastosowanie w armii, a zwłaszcza wśród jednostek zmotoryzowanych. W samej tylko Brandenburgii z 15.000 czołgów i samochodów pancernych, — 5000 pojazdów musiano przy pomocy koni ściągnąć z terenów ćwiczeń z powrotem do garażu.

Niezwykle liczne były również wypadki samolotowe, o czym prasie niemieckiej zabroniono wspominać choćby jednym słowem. Katastrofy zdarzały się głównie z powodu wadliwego funkcjonowania zbudowanych z „ersatzów" silników oraz wiązadeł.

W Prusach Wschodnich przy próbach ostrego strzelania 10 proc. pocisków w ogóle nie eksplodowało lub wybuchało za wcześnie, powodując eksplozję dział, zabijając i raniąc załogę.

Trzech naczelnych inżynierów zakładów Kruppa w Essen zostało aresztowanych pod zarzutem sabotażu, ponieważ pancerze czołgów, jak się okazało przy próbach ostrego strzelania, pękały przy uderzeniu nawet kuli karabinowej.

W kołach dyplomatycznych Berlina panuje na podstawie powyższych wiadomości przekonanie, że Niemcy nie są w stanie w chwili obecnej prowadzić nawet 2-tygodniowej wojny.

Sowieckie macki

Sieć krótkofalówek w Europie

na usługach Kominternu i wywiadu sowieckiego

RYGA, 3.9. (tel. wł.) Z Moskwy donoszą, iż sowiecki sztab generalny udzielił komitetowi wykonawczemu Kominternu kredytów w wysokości 40 milionów rubli na organizacje sieci amatorskich radiostacyj krótkofalowych we wszystkich krajach Europy.

Generalny sekretarz Kominternu. — Dymitrow, na posiedzeniu komitetu odbytym w dniu 30 sierpnia zreferował dokładnie plan pokrycia całej Europy tajnymi krótkofalówkami Kominternu.

Radiostacje takie mają powstać w krajach, gdzie partie komunistyczne są legalne, jak i w krajach, gdzie są zabronione.

Organizacja odbywać się ma w tempie bardzo szybkim, gdyż do 1 stycznia 1939 roku w każdym kraju europejskim powstać ma tajny klub krótkofalowców, który będzie rozporządzał conajmniej 10 radiostacjami.

Krótkofalówki te nie będą nadawały żadnych przemówień propagandowych, lecz przypadnie im rola łączników między centralą Międzynarodówki w Moskwie a sekcjami zagranicznymi. Rozkazy Kominternu, które rozwożone były dotychczas przez kurierów, nadawane będą po rozbudowaniu sieci krótkofalówek przez radio.

Dla komunikowania się z tajnymi klubami krótkofalowców Komintern buduje w Moskwie 5 wielkich radiostacyj.

Zagraniczne krótkofalówki Kominternu nie będą zmontowane na stałe. Będą to stacje przenośne które dla uniemożliwienia ich wykrycia, przenoszone będą z miejsca na miejsce.

Na wypadek wojny krótkofalówki Kominternu automatycznie oddane zostaną do dyspozycji wywiadu sowieckiego, to też nic dziwnego, że sztab sowiecki nie szczędzi środków na zorganizowanie ich sieci.

Kierownikiem sieci krótkofalowców został Jurgenson, komunista szwedzki.

Pewna ilość tajnych radiostacyj sowieckich w krajach europejskich już niewątpliwie istnieje. W godzinach nocnych wielkie radiostacje sowieckie nadają nieustannie tajemnicze znaki Morse'a, są to znaki szyfrowane, trudne do odczytania, traktowane prawdopodobnie jako próba nadawania rozkazów Kominternu za granicę przez radio.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA, 3.9. — Pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

M. in. Rada Ministrów przyjęła projekty kilku ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych, następnie uchwaliła rozporządzenie ustalające na dzień 15 września rb. termin — wejścia w życie przepisów art. 56 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o rzeczowych świadczeniach wojennych.

Artykuł ten upoważnia ministra rolnictwa do nakładania w porozumieniu z ministrami spraw wojskowych, spraw wewnętrznych i skarbu na właścicieli, posiadaczy lub zarządców, będących osobami fizycznymi albo prawnymi, oraz na zarządy gospodarstw wiejskich obowiązku przygotowania gospodarstw do wytwórczości, odpowiadającej potrzebom obrony państwa.

Uchwała ta pozostaje w związku z pracami rządu w dziedzinie polityki aprowizacyjnej.

Z kolei Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o przedłużeniu na dalsze 5 lat terminu uzyskiwania ulg przy inwestycjach elektryfikacyjnych, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu elektryfikacji.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie — zmieniające dotychczasowe przepisy o uposażeniu tych nauczycieli niższych szkół zawodowych, którzy, oprócz normalnych kwalifkacji zawodowych posiadają ukończone studia wyższe względnie inne studia specjalne. Obecnie nauczyciele ci zrównani będą pod względem automatycznego awansu z nauczycielami publicznych szkół powszechnych ze studiami wyższymi lub specjalnymi.

W końcu uchwalone zostało rozporządzenie o zmianie granic powiatów wyrzyskiego i sępolińskiego w woj. Pomorskim.

Napad zbiegłych więźniów

NA AUTOBUS

BUKARESZT, 3.9. (tel. wł.) Na szosie w pobliżu miasteczka Botosani, w północnej Mołdawji, autobus, wiozący 20 pasażerów, zaatakowany został przez 4 uzbrojonych w karabiny bandytów, którzy ograbili pasażerów, po czym zbiegli do pobliskiego lasu.

Napadu dokonali przypuszczalnie zbiegli więźniowie.

NA ŁAMACH PRASY

KOMUNISTYCZNA PARTIA POLSKI

P. K. Czapiński stwierdza na łamach „Robotnika" rozkład, który zapanował w sekcji polskiej Kominternu, czyli komunistycznej partii Polski:

Przed paru dniami podaliśmy nader ciekawą treść odezwy, wydanej przez grupę polskich komunistów, która pozostała wierną kominternowi i broni jego decyzji. Decyzja ta rozwiązuje kompartię Polski, a odezwa z góry uważa za „prowokatora" każdego, kto zechce pracować w ramach starej partyjnej organizacji(!). „Wodzowie" partii — Leński, Rwal, Henrykowski, Bronkowski — są ogłoszeni jako „prowokatorzy".

W ten sposób partia właściwie przestaje istnieć. Rozkład całkowity... Przepowiadaliśmy go bardzo kategorycznie — jeszcze po, sławetnym °/oII (ostatnim) kongresie Kominternu. Wówczas nasze — poważnie umotywowane — przepowiednie wydawały się „przesadne" — niektórym... Ale fakty usprawiedliwiły nasze przewidywania całkowicie.

Możemy tylko zaznaczyć, że chociaż całkowity rozkład kompartii przewidywaliśmy (wówczas, przed laty), że ten rozkład odbędzie się w tak ohydnych, odstraszających formach! Dopiero głośne „procesy" z ich nieprawdopodobnymi „metodami", dopiero ostatnie „czystki" pokazały, do czego jest zdolny stalinizm. Kompartia Polska stała się poprostu piekłem dla członków i „wodzów". Samowładca w Kremlu (i jego przybliżeni) czynił z nią, co chciał! Ileż to tragedii — strasznych tragedii spowodowała ta nieludzka, azjatycka metoda — ogłaszanie nieposłusznych itp. za „prowokatorów", rozstrzeliwanie za każdy prawdziwy czy urojony „grzech"... A przecie w komparti byli także ludzie ofiarni i oddani swej (błędnej) ideologii. Co przeżywają obecnie, jeśli jeszcze nie są fizycznie unicestwieni?

Czy zostanie dokonana próba reorganizacji kompartii Polski? Nie wiemy. Bardzo być może.

CZECHOSŁOWACJA USTĘPUJE

„ABC" charakteryzuje postawę Czechosłowacji jako słabnącą:

W tej chwili Czechosłowacja zdaje się przeciwstawiać już słabszy opór. Przede wszystkim wpływa na to widok zupełnego unieruchomienia Francji, przeżartej rozstrojem bolszewickim. Następnie panure refleksje zbudzić musiały w Pradze objawy słabości armii sowieckiej i jej dezorganizacji, ujawnione w czasie krótkiego konfliktu rosyjsko - japońskiego. Wreszcie stanowisko Anglii, która nie myśli bynajmniej do salwowania politycznej roli Czechosłowacji, rzucać na szalę swej dozbrajanej pośpiesznie armii i zadawala się zdecydowaną obroną jej formalnej niepodległości i integralności jej granic.

Uroczystości konsekracyjne
nowego biskupa djecezji kieleckiej

KIELCE, 3.9. (tel. wł.) W niedzielę w Kielcach odbędzie się uroczystość konsekracji nowego Biskupa diecezji kieleckiej ks. dr. Czesława Kaczmarka.

Na ingres i uroczystości konsekracyjne nowego pasterza przybyło do Kielc kilkanaście tysięcy osób z diecezji kieleckiej. Miasto ozdobione zostało flagami i portretami nowego Biskupa.

Na głównej trasie od dworca do kościoła katedralnego zbudowano dwie bramy powitalne, a po obu stronach jezdni ustawiono szpalery masztów z godłami i barwami państwowymi i papieskimi.

Nowy Biskup ks. dr. Kaczmarek przybył dziś do Kielc z Częstochowy. Na peronie dworca został powitany przez przedstawicieli duchowieństwa oraz władz cywilnych i wojskowych. Po przejściu przed frontem związków, stowarzyszeń i organizacyj, ks. Biskup ze świtą i przedstwicielami władz udał się na plac przed dworzec kolejowy, gdzie odbyło się serdeczne piwtanie przez społeczeństwo ziemi kieleckiej. Następnie pochód, poprzedzony sztandarami ruszył od dworca w kierunku Katedry.

Przy pierwszej bramie powitał nowego Biskupa prezydent miasta Artwiński w otoczeniu członków Rady miejskiej, po czym nastąpiły dalsze powitania przez przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa.

Ks. Biskup Kaczmarek wygłosił w Katedrze do zgromadzonych przemówienie, dziękując za zgotowane mu przyjęcie.

Po przemówieniu ks. Biskup Kaczmarek w asyście licznego duchowieństwa odprawił krótkie nabożeństwo, podczas którego udzielił wiernym błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Po uroczystościach kościelnych ks. Biskup Kaczmarek złożył wizytę wojewodzie kieleckiemu dr. Dziadoszowi, po czym wojewoda rewizytował ks. Biskupa.

O godz. 15-ej pociągiem z Warszawy przybył do Kielc Nuncjusz Cortesi. Na peronie dworca powitali ks. Nuncjusza wojewoda kielecki dr. Dziadosz, ks. Biskup Kaczmarek w otoczeniu duchowieństwa oraz przedstawiciele armii.

Po powitaniu Nuncjusza u bramy powitalnej miasta przez przedstawicieli komitetu obywatelskiego oraz dziec, ks. Nuncjusz Cortesi w towarzystwie wojewody dr. Dziadosza odjechał samochodem do Katedry, gdzie witała go kapituła kielecka. W Katedrze J.E. ks. Nuncjusz wygłosił kazanie i udzielił wiernym błogosławieństwa.

Demonstracja antyniemiecka w Bielsku

Dnia 2 września odbyło się w Bielsku zwołane przez Związek Zachodni zebranie przedstawicieli miejscowych organizacyj polskich celem zaprotestowania przeciwko postępowaniu Niemców w Gdańsku oraz dla omówienia spraw dotyczących miejscowego terenu.

Po zebraniu o godz. 19-ej uczestnicy w ilości około 200 osób sformowali samorzutnie pochód i przeszli ulicami miasta.

Po przybyciu na ulicę Kolejową grupa osób z pochodu, do której przyłączyły się przygodne elementy radykalne wybiła szyby wystawowe w Księgarni braci Hahn, a część czasopism oraz książek znajdujących się na wystawie spaliła na ulicy. Luźne grupy osób wybiły poza tym w kilku miejscach ogółem kilkadziesiąt szyb m. in. w mieszkaniu senatora Wiesnera. Żadnych osób nie pobito.

Policja rozpędziła demonstrantów i około godz. 20 zapanował w mieście spokój.

Walasiewiczówna w Sosnowcu
wyrównała rekord światowy w biegu na 80 m.
Chorzów—Zagłębie w lekkiej atletyce 137:110 punkt.

Wczoraj na stadionie WF i PW w Sosnowcu odbył się rewanżowy mecz lekkoatletyczny Zagłębie — Chorzów w konkurencjach pań i panów.

W ramach tych zawodów startowała również najszybsza kobieta świata Stanisława Walasiewiczówna, która zaatakowała swój rekord świata na 80 m. Próba pobicia rekordu nie udała się i Walasiewiczówna wyrównała jedynie swój rekord światowy na tym dystansie, ustalony dnia 7 sierpnia rb. w Chorzowie z czasem 9,6 s.

W zawodach brali również udział doskonali zawodnicy o ustalonych nazwiskach jak Kałużowa, Węglarczyk, Mucha i in.

Zawody wczorajsze, a zwłaszcza start Walasiewiczówny wywołały w Sosnowcu duże zainteresowanie, to też zgromadziły one około półtora tysiąca widzów, co na stolice Zagłębia jest swego rodzaju rekordem na zawodach lekkoatletycznych.

W ogólnej punktacji mecz zakończył się zwycięstwem Chorzowa w stosunku 137:110 punktów.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

PANIE

Skok w dal z miejsca: Ziółkówna (Ch) 2,26 m, Paliszewska I. (Z) 2,19 m, Wyżgołówna (Ch) 2,18 m, Serafinówna (Z).

Pchnięcie kulą: Swatkówna (Ch) 9,04 m, Ziółkówna (Ch) 8,65, Danielówna (Z) 7,85, Chachulska (Z) 7,02.

Bieg 80 m: Serafinówna (Z), Ziółkówna (Ch), Wyżgołówna (Ch), Podziemska (Z).

Walasiewiczówna (próba pobicia rekordu) 9,6 s.

Oszczep: Kałużowa (Ch) 25.75 m, Dubielówna (Ch) 22,95, Danielówna (Z) 21,37, Chachulska (Z) 21,30.

Bieg 100 m: Walasiewiczówna 12 s, Kałużowa (Ch) 12,7, Serafinówna (Z) 13,4, Dubielówna (Ch), Sobotówna (Z).

Bieg 200 m: Kałużowa (Ch) 27 s, Dubielówna (Ch) 29 s, Danielówna (Z) 31,1, Ociepkówna (Z).

Skok w dal z rozbiegiem: Ziółkówna (Ch) 4.61 m, Wyżgołówna (Ch) 4,19, Pitulanka (Z) 4,02, Ociepkówna 3,76.

Dysk: Dyrkówna (Z) 28,20 m, Chachulska (Z) 26,13, Kałużowa (Ch) 25 m, Swatkówna (Ch) 23,87. Walasiewiczówna stając i do tej konkurencji uzyskała 36,88 m.

Skok wzwyż: Dubielówna (Ch) i Wyżgołówna (Ch) po 1,26 m, Pitulanka (Z) 1,20. Danielówna.

Sztafeta 4x100: Chorzów (Swatówna, Wyżgołówna, Dubielówna i Ziółkówna) 57,5 s., Zagłębie 59,2.

PANOWIE

Bieg 1,500 m: Skolik (Ch) 4:32,4, Nowak (Z) 4:38,6, Nowak (Ch) 4:38,8, Klasa (Z)

Bieg 100 m: Zawierucha (Ch) 11,5, Puzio (Z) 11.6, Strojnowski (Z) 11,8, Wajgel (Ch)

Oszczep: Mucha (Z) 48,80, Żyłka (Ch) 46.94 Chacaga (Z) 45,07, Szekiel (Ch) 39,20.

Bieg 400 m: Chytryk (Z) 54,2 s., Białas (Ch) 55, Siwek (Ch) 57,8, Kotyza (Z)

Bieg 800 m: Chytryk (Z) 2:7,5, Skolik (Ch) 2:7,6, Skulicz (Ch) 2:11,3, Legawiec

Tyczka: Mucha (Z) 3,74, Grobosz (Ch) 3,10 Majcherczyk (Z) 2.90, Górecki (Ch) 2.70.

Kula: Węglarczyk (Ch) 12,16, Hermanowski (Z) 11,61, Hacaga (Z) 11,54, Reiske (Ch) 11.14

Bieg 5 km: Przybyła (Ch) 16:37,3, Skucha (Z) 16:49,6, Przybysz (Z) 17:11,9

Skok wzwyż: Reiske (Ch) 1,79, Kosz (Ch) 1.74, Chorzelski i Puzio (Z) po 1,69

Bieg 200 m: Zawierucha (Ch) 24 s, Puzio (Z) 24,6, Chorzelski 25, Siwek.

Młot: Węglarczyk (Ch) 49,78, Hermanowski (Z) 24,22, Żyłka (Ch) 22.77, Hacaga 21,68

Dysk: Juszczyk (Z) 34,10, Hacaga (Z) 33,40 Reiske (Ch) 31,80, Kosz (Ch) 29.59. Hermanowski (Z) poza konkursem rzucił 35 m.

Skok w dal: Kosz (Ch) 6.38, Mucha (Z) 6.29, Strojnowski 5,97, Zawierucha (Ch) 5,96

Sztafeta 4x100: Zagłębie (Strojnowski, Puzio, Mucha i Chorzelski) 46,3, Chorzów 48,4

Organizacja zawodów sprawna.

Kierownikiem zawodów był prof. Kozioł.

Nie uchowa, zwiędnie!

Wykreślamy pojęcie proletariusza polskiego

Hasłem klasowców jest: „proletarjusze wszystkich krajów łączcie się". — Wyraz proletariusz posiada kilka znaczeń. Jedno z nich, które w obecnej chwili nie ma szerszego użycia, to „robotnik klasowo uświadomiony", inne, które przyjęło się powszechnie, które posiada swój rodowód historyczny, to człowiek pozbawiony praw i środków egzystencji, człowiek społecznie upośledzony.

Jeżeli chodzi o pierwsze z wymienionych znaczeń, to odrzuciwszy fatalizm klas społecznych, nie ma co mówić o klasowym uświadomieniu robotnika, raczej trzeba mówić o jego uświadomieniu obywatelskim, a to wyklucza wszelką proletariackość.

Zajmijmy się jednak drugim z przytoczonych znaczeń proletariusza, jako człowieka społecznie upośledzonego.

Nie bylibyśmy w zgodzie z rzeczywistością, gdybyśmy utrzymywali, że w Polsce nie ma ludzi upośledzonych. Baraki dla bezdomnych, tysiące rąk bez pracy, nędza w mieszkaniach tych, których zarobki są niedostateczne, poniżej minimalnej stawki — są objawami niewątpliwego upośledzenia.

Tylko, że to jest upośledzenie ekonomiczne, a nie społeczne (wzgl. obywatelskie). Zapewne, że można by stwierdzić (jak zresztą to czynią klasowcy), że upośledzenie ekonomiczne jest jednocześnie upośledzeniem społecznym. Ale będzie to twierdzenie nie ściśle, bowiem człowiek pozbawiony dachu nad głową, żywności, odzieży, czy węgla do ogrzania się, nie traci swych praw obywatelskich, co więcej, wszystkie te brakujące mu przedmioty może uzyskawszy zarobek niemal w jednej klasy społecznej, lecz jako stan umysłów. Z niecierpliwością oczekujemy chwili, kiedy w Polsce będziemy mieli wszystkich robotników inteligentami i wierzymi, że chwila ta nastąpi rychlej niż się spodziewają tego wszyscy ci, którzy na częstej, niestety, głupocie robotnika żerują. Już nas nic nie obchodzi ta okoliczność, czy ktoś się urodził i wychowywał w pałacu, suterynie czy na strychu lub chacie wiejskiej.

Do wszystkich obywateli, bez względu na ich „arystokrayczne" czy „proletariackie" pochodzenie przykładamy jedną miarę i według tej miary ich sądzimy, miarą tą to wartość osobista i społeczna.

Znamy z historii wypadki, kiedy bardzo rychło arystokracja stawała się proletariatem, a proletariat arystokracją: dla tego wolimy być posłuszni mądrym postanowieniom na ten temat obowiązującej naszej Konstytucji.

W związku z tym cośmy wyżej powiedzieli, powstaje ciekawe pytanie, kto jest bliższy ideału demokracji, my, którzy twierdzimy, że w Polsce nie ma miejsca dla proletariatu, mówiąc szerszej dla krzywdy społecznej, czy też ci, którzy taką warstwę społeczną w Polsce nieczłowiecze pielęgnują, ba, usiłują nawet ją wywyższyć nad inne?

Nurt życia polskiego jest silny i dlatego nie uchowa się wam ta cieplarniana, zagraniczna roślinka.

Nie uchowa, zwiędnie!

J. S.

chwili odzyskać. Im bardziej demokratyczne i kulturalne społeczeństwo, tym mniej pozwoli odczuć biedakowi jego rzekomą niższość, tym mniej pozwoli na istnienie w swoim łonie ludzi ekonomicznie upośledzonych.

Zatym upośledzenia ekonomiczne i obywatelskie — to jednak dwie różne rzeczy.

Nie zaprzeczamy jednak, że nędza w psychice człowieka, wytwarza poczucie niższości, że ono to właśnie, biorąc praktycznie, może ograniczyć prawa socjalne upośledzonej ekonomicznie jednostki.

Jeśli tak jest, to nie utwierdzać należy w poczuciu niższości, ale właśnie podnosić.

Po tych uwagach wstępnych, pragnęlibyśmy przedstawić nasz punkt widzenia na sprawę pojęcia proletariusza i proletariatu polskiego.

Uważamy, krótko mówiąc, że pojęcia te powinny najrychlej zniknąć z użycia języka polskiego.

W Polsce nie powinno być obywateli upośledzonych (ekonomicznie i społecznie), nie jest to bowiem zgodne z postulatem prawdziwej (tak, jak my ją pojmujemy, demokracji, ani też sprawiedliwości społecznej.

W Polsce, w której jest tak wiele do zrobienia na skutek wiekowej naszej niewoli, zniknąć muszą ręce nie zatrudnione, zniknąć tym samym muszą proletariusze.

Jeżeli zaś chodzi o drugie znaczenie proletariusza, jako uświadomionego klasowca, to i tym znaczeniem nie będziemy się posługiwali.

Nie będziemy się nim posługiwali, gdyż nie uznajemy potrzeby istnienia w społeczeństwie klasy robotniczej.

Dla nas, robotnik polski, to obywatel polski; ten obywatel polski równy w swych prawach społecznych każdemu innemu obywatelowi.

W Polsce tak samo jest potrzebna praca fizyczna części obywateli jak i umysłowa innej części.

Inteligencji zaś, nie traktujemy jako



Do Polski przybył słynny lotnik amerykański mjr. Stavens wraz z małżonką. Na zdjęciu lotnik w towarzystwie witającego go w Gdyni kpt. Burzyńskiego i k-mdta m-s „Piłsudski"

Urzędnicy państwowi

ZBIORĄ 2—3 MILIONY ZŁ. NA FUNDUSZ UCZCZENIA 20-lecia NIEPODLEGŁOŚCI

25 września odbędzie się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego Stow. Urzędników Państwowych, na którym mają zapaść decyzje co do udziału zorganizowanych zawodowo pracowników państwowych, w zbliżających się wyborach samorządowych, a także udziału ich w obchodach uczczenia 20-lecia niepodległości.

Z inicjatywy centralnej komisji porozumiewawczej pracownicy państwowi przeprowadzą obecnie intensywną zbiórkę na fundusz uczczenia 20-lecia niepodległości. Wpływy przeznaczone są w 2-3 na FON i w 1/3 na budowę szkół powszechnych. Specjalne komitety zbiórkowe obejmujące wszystkie organizacje urzędnicze obliczają, że do 1 listopada zebrana będzie kwota 2—3 miliony zł.

Normy dobrowolnego opodatkowania wynoszą 1 do 5 proc. miesięcznego uposażenia, zależnie od wysokości pensji.

Norymbergia chce pobić wszystkie rekordy

Przeszło pół miliona przybędzie

na zjazd partyjny

Doroczne zjazdy partyjne w Norymberdze są zakrojone na szeroką skalę, jako demonstracje potęgi i mocy narodowego-socjalizmu. Ale zjazd tegoroczny, wyznaczony na początek września, **ma pobić wszystkie rekordy w dziedzinie widowisk, parad, zbiorowych manifestacyj.** Pisma niemieckie oddawna już piszą o tym rekordzie, **zapowiadając istne cuda sprawności, organizacji, techniki.**

Do małej Norymbergi **zjechać ma w tym roku przeszło pół miljona ludzi,** przyczem przeszło pięćdziesiąt tysięcy wypadnie na reprezentantów byłej Austrji. Obok uczestników wszelkiego rodzaju organizacyj wojskowych i bojówek reprezentowane będą bardzo licznie kobiety (około 150 tysięcy) i dzieci (około 50 tys.).

Sprawa rozlokowania pół miljona ludzi w niewielkim miasteczku nie jest ani łatwa ani prosta. Gdyby nawet stali mieszkańcy Norymbergi powynajmowali piwnice, strychy, poddasza, jeszczeby się wszyscy nie pomieścili. Trzeba więc będzie większość uczestników zjazdu ulokować w olbrzymim obozie pod miastem który jest już gotów **i ciągnie się na przestrzeni dziesiątków kilometrów.** Założono w nim telefony, elektryczność, połączenia radiowe, ustawiono setki megafonów, tak, **że nie będzie można nie słuchać i nie słyszeć wszystkiego, co się będzie działo podczas parad i uroczystości.**

Doświadczenie poprzednich zjazdów wykazało, że stan zdrowotny ich uczestników pozostawia wiele do życzenia. Organizatorzy zjazdu tegorocznego zajęli się tym i urządzono kilkaset punktów sanitarnych, wprzęgnięto do pracy setki lekarzy, felczerów, sióstr miłosierdzia.

Punktem centralnym zjazdu jest **ogromny stadjon o rekordowych rozmiarach. Ma on 80 tysięcy** miejsc siedzących i przeszło 300 tysięcy miejsc stojących. **Galerja mieści się na wysokości kilkudziesięciu metrów, prowadzi na nią szereg wind.** Cyfry, odnoszące się do zjazdu mają w sobie coś fantastycznego. A więc dla budowy stadionu zużyto 250 tysięcy wagonów najróżniejszego rodzaju materiałów budowlanych, samych cegieł dostarczono dla stadionu prawie półtora miljarda.

Bardzo trudne i skomplikowane jest zagadnienie wyżywienia półmiljonowej masy przybyszów. Oczywiście sami kupcy norymberscy załatwić go nie mogą. Zainstalowano więc setki specjalnych punktów żywnościowych, ruchomych kuchni i bufetów. Obliczono, że **w czasie zjazdu trzeba będzie dziennie 200 tysięcy kilogramów mięsa i tłuszczów, około pół miljona kg. kartofli, 150 tysięcy kg. parówek, 5 tysięcy hektolitrów piwa...**

Część przybyszów przyjedzie do Norymbergi, część przyjdzie piechotą. Będzie to marsz ćwiczebny dla różnego typu organizacyj paramilitarnych. Już od miesiąca odbywają się próby tych marszów. Naprzykład w Wiedniu kilka tysięcy szturmowców odbyło piętnastokilometrowy marsz w pełnym rynsztunku. Ponieważ dzień był tropikalnie gorący, część nie wytrzymała szaleńczej próby. **Za karę skreślono ich z listy, tych, którzy pojadą do Norymbergi.**

Oczywiście na zjeździe będzie nietylko chleb, parówki i piwo, ale będą i „circenses" w wielkim stylu. Przyjedzie około tysiąca tancerek, które wezmą udział w olbrzymim balecie. Ponadto wyświetlane będą bezpłatnie agitacyjne filmy, odbędą się imprezy sportowe, urządzona będzie defilada, w której przed Führerem przedefiluje przeszło dwadzieścia tysięcy sztandarów.

Jednym słowem, ma to być impreza, wobec której zblednie wszystko, co dotychczas widziała Europa.

Nie kupujmy używanych książek

dla naszych dzieci

Nigdy nie wiemy w czyich rękach była książka, którą kupujemy.

Książka używana to zbiornik bakterii chorobotwórczych, nabywając ją narażamy dziecko na możliwość zakażenia.

Książka używana, zazwyczaj brudna i poplamiona, budzi w dziecku odrazę i odbiera chęć do nauki.

Nie kupujemy dla dzieci używanych butów, ubrań, okryć, dlaczego kupujemy używane książki?

Zarówno ze względów higienicznych jak i estetycznych nie powinniśmy robić oszczędności na książkach. Obecne ceny książek szkolnych są tak niskie, że nawet w najskromniejszym budżecie znajdzie się suma na pokrycie tego wydatku.

Dla naszych dzieci kupujmy więc tylko nowe, świeże książki szkolne.

C. S.

Kazimierz Olszewski

Andrzej Łobzowski -- robotnik - poeta

Przed kilkudziesięciu laty stał w miechowskim dwór, jakich wiele było w tych okolicach. Nie różnił się wcale od innych ziemiańskich siedzib. Budynek tonął w gąszczu jaśminów i bzów, przed gankiem sprawne ręce ogrodników rozłożyły piękny kobierzec kwiatów, nieco dalej za parkiem stały pochylone i zczerniałe czworaki, zapełnione krzykiem umorusanych dzieciaków, których głosy przedzierały się przez gęste zasłony parkowych drzew, kreśląc zmarszczkami grymas niezadowolenia na twarzy surowego guwernera, uczącego dzieci właściciela majątku. Chłopcy zniecheçonymi ruchami zanurzali pióra w atramencie, ale wyraz ich twarzy i blask ich oczu aż nazbyt mówiły o marzeniach wisusów, wolą ojca zmuszonych do odrabiania nudnych zadań.

Jeden tylko chłopiec, różniący się znacznie od swych rówieśników wyglądem zewnętrznym, wytrwale wodził piórem po wielkim arkuszu papieru. Pozostali chłopcy spoglądali na towarzysza z niewieską dozą ukrytej niechęci, ale nie przerywali mu pracy.

Dopiero gdy guwerner zaczął pytać chłopców gramatyki łacińskiej, chłopczyna złożył swoje nieliczne przybory szkolne i ukłoniwszy się grzecznie wyszedł z altanki.

Te codzienne wędrówki do dworu pp. Saryusz Bielskich odbywał mały Jędrek Łobzowski już od dłuższego czasu. Dawniej jeszcze, nim rozumny właściciel włości pozwolił mu pracować wspólnie ze swoimi synami, Jędruś zaglądał do ogrodowej altanki i zazdrościł paniczom, którzy tyle pięknych rzeczy dowiadywali się od domowego pedagoga. Chwytał każde słowo, gromadził je w swym umyśle, ale marzeniem jego było umieć czytać i pisać.

A we wsi szkoły nie było. Dopiero po pewnym czasie p. Bielski przypadkowo dowiedział się o zdolnościach i zamiłowaniach chłopca i pozwolił mu bywać we dworze. Odtąd surowy guwerner miał w Andrzeju najpilniejszego słuchacza, co podciągało umysłowo również i paniczów, którym wstyd było umieć mniej od wiejskiego chłopaka.

Chłopczyna uczył się pilnie, w stosunkowo krótkim czasie opanował sztukę czytania i pisania, stając w ten sposób u szczytu swych marzeń. Dworska biblioteka sporo zawierała książek, więc chłopiec czytał je całymi masami. Razu pewnego wpadł mu do ręki tom Komedyj Fredry i wtedy w chłopcu zrodziła się chęć napisania podobnego dzieła.

Od tego czasu pracował jeszcze intensywniej, ale synowie ziemianina, przygotowawszy się do egzaminu, opuścili dwór, udając się do miasta, aby tam w dalszym ciągu pobierać naukę w gimnazjum. W ślad za nimi, tylko w innym kierunku, wyjechał guwerner, tak że Jędrek został sam, co oczywiście pociągnęło za sobą niemożność dalszego kształcenia się.

Upłynęło lat kilka. Panicze przekształcili się w dziarskich młodzieńców, głowę starszego pana przyprószyła siwizna, we dworze coraz częstszymi gośćmi byli żydzi. I jeszcze upłynęło kilka lat. Sytuacja materjalna państwa tak się pogorszyła, że trzeba było pomyśleć o sprzedaży majątku. Dwór zmienił swych właścicieli, Jędrek swych protektorów. Państwo Bielscy musieli wyjechać z siedziby swych ojców i dziadów, a za nimi wybrał się w świat i Jędrek.

Gdzież mógł wtedy udać się zubożały ziemianin lub bezrolny syn chłopa? Oczywiście tylko do Zagłębia, które w tym okresie wchłaniało sporo materiału ludzkiego, wprzęgając go do pracy górniczej czy fabrycznej. Młody Łobzowski znalazł się w obcym środowisku, które w tym czasie nie miało własnego oblicza.

Ówczesny robotnik, wczorajszy parobek czy małorolny gospodarz, kiepsko czuł się w murach fabrycznych i podziemiach kopalni. Dlatego też składał drobne oszczędności z myślą o szybkim powrocie w rodzinne strony. W Zagłębiu obok ludzi pracy sporo było wydrwigroszów, żyjących z dnia na dzień, którzy spędzali całe życie na próżniactwie. Łobzowski powiększył grono niewykwalifikowanych robotników, oszukiwanych i wyzyskiwanych przez wszystkich. — Źle czuł się w nowym otoczeniu, dlatego też marzył przez całe życie o powrocie na wieś. Ale marzenie to nie miało się nigdy ziścić. Wprawdzie Łobzowski, pracując w Hucie Bankowej w Dąbrowie Górniczej, zarabiał w kilka lat później nawet nieźle, ale marzenie o powrocie na wieś skończyło się na kupnie niewielkiej posesji w Gołonogu przy dzisiejszej ulicy Kościelnej.

Górując nad otoczeniem wykształceniem i rzeczowym ustosunkowaniem się do życia, Łobzowski marzył o reemigracji na wieś i o podniesieniu umysłowym szerokich mas robotniczych. Problemy socjalne bardzo go interesowały, z czasem nawet zaczął zajmować się polityką, stojąc po stronie odłamu prawicowego i walcząc bezwzględnie z dość silnym już zradykalizowaniem mas. Ale bezpośrednie obcowanie z ludźmi dla wyjątkowego robotnika nie wystarczało. Pragnął do realizowania swych myśli wciągnąć scenę, realizując marzenie z lat dziecinnych.

I tak w okresie przed rewolucją rosyjską pisze „obrazek ludowy współczesny“ pt. „W świat“, a w trzynaście lat później przygotował do wystawienia „Idealistów“. — Sztuka p. t. „W świat“ została wystawiona po raz pierwszy w 1903 r. w Dąbrowie Górniczej, a więc 35 lat temu, czy „Idealiści“ byli wystawieni, tego mimo starań sprawdzić nie mogłem.

W każdym razie obie sztuki spoczywają do dziś dnia w rękopisie, jednakże jeszcze trzy lata temu jeden z zespołów wystawił dwuaktowe pierwszy utwór. Ciekawie wygląda rękopis. Jest to brulion 28,21 cm, liczący 107 stronic, zapisanych prawdopodobnie ręką samego autora. Pełny tytuł brzmi: „W świat. Obrazek ludowy współczesny w 3 aktach, 4 odsłonach (ze śpiewami), napisany przez Andrzeja Łobzowskiego w 1903 r.“ Oczywiście utwór musiał być ocenzurowany, dlatego też u góry rękopisu umieszczony jest nr cenzury 160-903, u dołu w języku rosyjskim napis, zezwalający na wystawienie sztuki, ale bez wykreślonych słów. Pozwolenie jest zaopatrzone w urzędową pieczęć i upiększone zygzakiem, imitującym podpis.

Ten sam podpis, a właściwie tylko pierwsza litera, widnieje na wszystkich bez wyjątku kartach utworu.

Bohaterowie utworu to ludzie, silnie związani ze środowiskiem wiejskim. Stary Błażej, niegdyś zamożny młynarz, ma jedyną córkę, w której kocha się Staszek, były ogrodniczek dworski.

Staszek jednak nie chce służyć u żydów, obecnych właścicieli dworu, więc wybiera się do Zagłębia w celu poszukiwania pracy. Radzi mu to uczynić między innymi Szmul, pachciarz wiejski. Razem z nim wybiera się do Dąbrowy. Hanusia, jakkolwiek panna Drygalska była klucznica dworska, odradza jej to serdecznie.

Jednakże Hanusia marzy o zabezpieczeniu starości Błażeja i wyjeżdża ze Stachem do Zagłębia. Tutaj dostaje się w niemiłe towarzystwo, złożone z dziewcząt podejrzanej kondycji. W Zagłębiu spotyka również gromadę niewyrobionych robotników fabrycznych, pieczeniarza Wygę i żebraka Tupałę.

Młodzi czują się w tym towarzystwie źle, tym bardziej, że uroda Hanusi zwróciła uwagę dyrektora fabryki Glasgolda, zajadłego uwodziciela. Młodzi pracują w Zagłębiu. Dopiero siły wyższe wyciągnęły ich z tego bagna. Mianowicie umiera brat pani Drygalskiej, dość zamożny człowiek, który całe gospodarstwo przekazał siostrze.

Pani Drygalska sama gospodarzyć nie mogła, więc wydzierżawiła część majętności Staszkowi, który żeni się z Hanusią. Równocześnie Drygalska wychodzi za starego Błażeja. Zaślubiny odbywają się na wsi, dokąd wyjechala część współlokatorów Hanusi i Staszka, aby wziąć udział w zaślubinach młodych par.

Taka jest treść sztuki pisanej częściowo gwarą, żargonem polsko-żydowskim i językiem literackim. Większa część utworu jest napisana prozą, wiersz Łobzowskiego jest bardzo prymitywny i nierytmiczny. Rymy przybierają często postać tak zwanych rymów częstochowskich, piosenki są proste, niewyszukane.

Niektóre obrazy dość silne, środki sceniczne bardzo pierwotne, charakterystyka osób fragmentaryczna i powierzchowna. Autor jest wyrazicielem poglądów większości ówczesnych robotników, pragnących za wszelką cenę powrócić na wieś, dlatego też na każdym kroku podkreśla miłość do ziemi, zwyczajów i obyczajów, gwary.

Ciekawe jest również ustosunkowanie się cenzury rosyjskiej do utworu. Stwierdzić należy, że cenzor sporo zmarnował atramentu, gdyż niektóre wyrażenia przekreślał aż sześciokrotnie. Przede wszystkim skrupulatnie wymazuje słowa, tyczące się ojczyzny, języka, obyczajów. Gdy Wyga, mówiąc o braterstwie, entuzjazmuje się:

To wówczas nie straszna nam będzie hakata
I Krzyżak przed nami kornie głowę skłoni

cenzor całe przemówienie zostawia, ale dwa ostatnie wiersze skreśla. Taki sam los spotyka słowa Tupały; skrzywdzonego przez rząd rosyjski:

W dwudziestym pirwszym mego życia roku,
Wąs beł do gory i siabla przy boku,
Lgnęły tez do mnie ładne dziewecki
kiejby owiecki
Owymi ćasy ćłek włodoł bagnetem,
Bił się pod Plewną i pod Bajazetem,
Z tego wszyćkiego pozostała w zysku
kryska na pysku

W śpiewce Hanusiowej:

Niechaj błyśnie przed nami
Gwiazda między chmurami,
Światła, ciepła więcej daj,
A będzie na ziemi raj,

cenzor dopatrzył się prośby o odzyskanie niepodległości.

Łobzowski pisząc „W świat“, był wyrazicielem myśli uświadomionych rzesz robotniczych i jakkolwiek nie należy do wybitniejszych twórców dramatycznych, postać jego na zawsze zrosła się z Zagłębiem, które go przyjęło i któremu dał taki utwór, jakim inne centra przemysłowe Polski poszczycić się nie mogą. Dla uczczenia tego poety-robotnika, dobrzeby było wydać jego utwory drukiem. W ten sposób ufundowalibyśmy trwały i żywy pomnik robotniczemu dramatopisarzowi.

W mniszej szacie lub w nocnej koszuli

Kaprysy natchnienia

Jak tworzyli wielcy pisarze i myśliciele

Wielkie słowo „natchnienie“ okryte jest mgłą tajemnicy. Nie jest ono zależne od najsilniejszej woli człowieka. Przychodzi i odchodzi nieoczekiwanie. Niekiedy każe przygotowywać na swoje przyjście specjalną atmosferę, czasem trzeba przyciemnić światło, zmienić ubranie, zachęcić je kieliszkiem wódki, muzyką, albo błękitem pogodnego nieba.

Ci, których to kapryśna muza odwiedzała dość często przyzwyczaili się do jej ekscentrycznych upodobań i oczekiwali jej w jej ulubionej atmosferze.

Tak więc Fryderyk Schiller zgodnie z duchem romantyzmu potrzebował do pracy subtelnych bodźców. W szufladzie swego biurka chował jabłka, których zapach rozchodził się po całym pokoju. To była atmosfera twórcza dla tego niezwykle wrażliwego poety, który szukał inspiracji za pośrednictwem najdelikatniejszego ze zmysłów.

Mark Twain naprzykład, mistrz humoru, odkrył, że pracować może tylko w łóżku, aby więc uradować świat jakąś nową perełką swojego humoru, wdziewał nocną koszulę, szlafmycę, kładł się do łóżka i tworzył.

Ciężki, konstruktywnie i mocno myślący „żelazny kanclerz“ Bismark oczywiście nie takich podniet potrzebował. Zamykał się w swoim pokoju w zupełnej ciszy brał cybuch w usta, a nogi kładł na drugim krześle i w takiej dopiero pozie mógł pracować.

Tytan pilności Georges Clemenceau, z postaci nieco do Bismarka podobny, aby wprawić się w odpowiedni nastrój, kazał sobie zbudować specjalny stół w kształcie podkowy, gdzie zasiadał otoczony książkami i dokumentami. I tak dopiero, dosłownie, niemal tkwiąc w tych papierach, pracował po kilkanaście godzin bez przerwy.

Honoriusz Balzak miał przyzwyczajenia niezdrowe.

— Umieram z powodu tych 50.000 filiżanek kawy, którymi karmiłem moje natchnienie — powiedział u schyłku swego żywota.

Tkwił on ciągle w długach, wierzyciele nie opuszczali go ani na chwilę, chcąc nie chcąc musiał pracować, szybko, gorączkowo, aby wszystkie swoje zobowiązania wypełnić. W czasie tworzenia ubierał się on w ciemną szatę mniszą ze zgrzebnej wełny, przewiązywał się sznurem, nakładał jak do jakiegoś misterium, złoty pierścień, na którym wyryte były jakieś kabalistyczne znaki. Do końca życia nie chciał rozstać się z tymi swoimi dziwacznymi amuletami pracy.

Niemniej niż Balzak do swego pierścienia przywiązany był do swej tabakiery Fryderyk Wielki. Bez niej nie mógł pracować. Ta wierność nie była zresztą czczym dziwactwem. Tabakierka uratowała mu życie. W bitwie pod Kunersdorf pocisk trafił króla, ale odbił się właśnie od tabakiery, którą dnia tego miał przy sobie. Uważał ją więc za swojego wielkiego przyjaciela, z którym nie rozstawał się ani na chwilę.

Nie wszyscy jednak politycy, czy artyści potrzebowali takich uroczystych albo dziwacznych nastrojów. Wolter naprzykład tworzył zawsze. Nie było takiej sytuacji w której nie dyktowałby swych zjadliwych nowel, powieści, listów. Istnieje nawet sztych przedstawiający Woltera, dyktującego swemu sekretarzowi w czasie wkładania spodni.

Ponury geniusz Dostojewskiego wymagał zupełnego nastroju.

Dostojewski pisał tylko nocą, przy bardzo słabym świetle i w tej niesamowitej nieco ciszy i mroku tworzył swą „Winę i karę“, swoje „Biesy“.

O wzruszającym nałogu naszej wielkiej rodaczki Marii Skłodowskiej mówi w książce o niej — jej córka Ewa Curie. Laureatka Nobla nawet po najbardziej wyczerpującej, ciągnącej się niekiedy przez noc do rana pracy w laboratorium, szła do kuchni aby tam prać bieliznę swych dzieci. Był to rodzaj wytchnienia, odprężenia, odpoczynku nerwów i umysłu, bez którego wielka chemiczka nie mogłaby tak wydajnie pracować.

Takie to dziwactwa trzymają się wielkich ludzi, pobudzają ich do pracy i są jednym z głównych bodźców ich genialnej niekiedy twórczości.

Dyskusja o Krynicy

Uwagi słuszne i niesłuszne

Otrzymaliśmy poniższy list:

w ostatnich dniach p. red. L. Horski umieścił w „Kurjerze" korespondencję z Krynicy, chwaląc przy tym nowozbudowany dom zdrojowy, który zastąpić ma szpetny i pretensjonalny w austriacko-secesyjnym stylu zbudowany stary dom.

Bardzo dużo osób z Zagłębia zna już obydwa budynki i niżej podpisany z ciekawością patrzył na parkan, a później na wyłaniające się mury surowe budynku, a jeszcze później — na tynkowanie i obecne wykańczanie domu zdrojowego. O gustach trudno sądzić, ale zastanawia mnie, iż moje inżynierskie oko i zmysł zdawałoby się geometryczno-praktyczny tak różnie ocenić musi to, nad czym klasyk estetą, p. L. Horski, wyraził zachwyt. Moja opinia i wielu osób-gości krynickich jest następująca:

Stary dom zdrójowy nie jest cudowny, lecz w ornamentacji znać pieczołowitość i sumienną pracę architekta. Budynek jest mały, lecz gdyby zniesiono sklepy, kawiarnię i pokoje hotelowe dla wybrańców losu i polskich mandarynów — to wszystkie biura zdrojowe, kasy itp. pomieściłyby się łatwo, a szczególnie, iż nadaje się ten budynek do modernizacji i nadbudowy paru nawet pięter.

Państwo uważało, że w Krynicy potrzebne są państwowe hotele, restauracje (np. jak na Sahirze), że inicjatywa prywatna nie dorosła itp. i chronologię potrzeb krynickich miarodajne czynniki rozumieją inaczej, aniżeli „stary człowiek", bo — ulica Pułaskiego, to dziurawa szosa i zaprzeczenie wszelkiej higieny z wiecznie stojącymi kałużami końskiej uryny, z jednostronnym przejściem dla pieszych na 1-metrowym chodniku. Ze wszystkich podwórzy pensjonatów bije odór z dołów biologicznych do okien pensjonariuszy, kanalizacji nie ma i pije się wodę z beczek — jak u nas w Niwce, lub ze zdrojów podwórzowych w sąsiedztwie dołów biologicznych, lub niezdatną do picia i do mycia z powodu składu chemicznego. Ale dom zdrojowy nowy, potężny, olbrzymi musi być i aby mógł być olbrzymi — to Państwo zajmie się w Krynicy przemysłem hotelarskim!

Twierdzę, że zbudowano przylegająco do góry duży gmach, na który nie ma możności spojrzeć z perspektywy, bo przed nim jest ciasno; widzi się więc fragment, a fragment — to jest skrzynia w stylu kanciastym z takimiż otworami okiennymi, świadczącą o ubóstwie inwencji dekoracyjno - architektonicznych, o krzyczącym ubóstwie!

Jeśli nie nazwę tego zdegenerowaną architekturą, to najwyżej nazwać można architekturą bloków ZUSU, koszar XY-owego pułku piechoty, szpitala Ub. Sp. i w ogóle budynków o przeznaczeniu innym. Takich „Kuhrhausów", „Kuhrsali" nie ma w Europie. To łuszczarnia ryżu lub skład wolnocłowy w Gdyni, to jest olbrzymim kosztem wybudowany prymityw z polskiego Farwestu i to w miejscu gdy Kucka z wodą Jana aż roi się od kuracjuszy i szopa „instytut przyrodoleczniczy" rozlatuje się i budzi politowanie swym wyglądem.

Powtarzam: na tle bezpośrednim góry leśnej i zieleni — stoi długi, kanciasty budynek, którego jedynym tytułem do jakiej takiej chwały — to kolumnada, oczywiście kanciasto i ubogo, a ozdobą przyszłości, gdy hotelowe pokoje napełnią się, to będą zwisające na balustradach z płaskowników (jakie ubogie to wszystko!) części garderoby, ręczniki itp — i to wszystko w bezpośredniej bliskości wytwornego monde'u wchłaniającego otaksowane po 18 zł za 10 dni powietrze..., z pierzami państwowych betów hotelowych.

Nie jestem „ochroniarzem", ale potępić muszę architekturę budynku tak niestosowną do tła i przeznaczenia i tłomaczę sobie pochwałę p. red. Horskiego zbytnim zapatrzeniem się na Ub. Społ. w Sosnowcu lub Magistrat. Ale przecież te budynki, budowane jednakże w myśl zasady „wedle stawu grobla" — mają inne przeznaczenie i inne otoczenie.

Proszę przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy mego wysokiego szacunku

Jan Stefański, inż. górn.

Każdy dziennikarz cieszy się, gdy jego uwagi czy impresje znajdą rezonans w społeczeństwie, bądź to w formie pochwały, bądź też krytyki ze strony czytelnika. Miło jest zawsze stwierdzić, że to, co się napisało nie pozostało bez echa. Jest to jakby nagroda za „trudy i znoje" ciężkiej pracy dziennikarskiej, choćby ona, jak w danym wypadku, odbywała się w warunkach szczególnie przyjemnych i miłych.

Na zaproszenie Ligi Popierania Turystyki odbyłem wycieczkę do Krynicy i Zakopanego. Muszę tu na pochwałę tejże Ligi powiedzieć, że wycieczka zorganizowana była nadzwyczajnie i dziennikarze z całej Polski i zagranicy mieli możność przejechania się luksusowym pociągiem turystycznym oddanym im przez Ministerstwo Komunikacji oraz zwiedzili szczegółowo urządzenia turystyczne i zdrojowe w Krynicy i w Zakopanem zaznajomili się z podjętymi na szeroką skalę pracami w związku z międzynarodowymi zawodami narciarskimi (F.I.S.) jakie odbędą się pod Giewontem w lutym przyszłego roku.

Zamieszczając lojalnie na wstępie uwagi p. inż. Stefańskiego, nie mogę się oprzeć chęci udzielenia kilku odpowiedzi na nie. Otóż nie wyraziłem zachwytu nad stylem nowego hotelu zdrojowego, jedynie napisałem, że **naprzeciwko brzydkiego, w stylu secesji wiedeńskiej, wybudowanego Domu Zdrojowego powstał nowy, imponujący gmach.**

Imponujący w znaczeniu wielkości a z tym p. inż. Stefański zgodzić się musi. Nowy hotel zdrojowy w Krynicy przemawia mi bardziej do przekonania, niż stary Dom Zdrojowy, przeładowany ornamentacją, przyznaję iście pieczołowitą, **w której gnieździ się kurz i brud.** Jeśli aniołki, czy inne ozdóbki, tworzone zresztą przez zwykłego murarza mają dodawać uroku budynkowi, **to p. inż. Stefański ma rację.**

Mierzi mnie tak samo przeładowaniem zbędnych ozdób zabytkowy Ratusz w Nowym Sączu, choć niektórzy pieją zachwyty na jego widok. Geometryczno-inżynierskie oko p. inżyniera jakoś nie może dostrzec w prostych harmonijnych liniach nowych budowli wdzięku estetycznego i jako przykład „odrażającego" tego rodzaju budownictwa stawia **gmach magistratu sosnowieckiego.**

Nie wiem, czy Ratusz sosnowiecki został skopjowany z gmachu województwa śląskiego, ale jestem zdania, że obydwa budynki są ładne. **Właśnie przez swoją surowość w liniach i prostotę w rozwiązaniu.** Natomiast, jeśli już mowa o budynkach sosnowieckich, nie mogę patrzeć na gmach kina „Zagłębie" i na szkołę na Wawelu, choć jakoby reprezentują one podobno jakiś styl polski.

Uwagi p. inż. Stefańskiego o niechlujności „serca" Krynicy są słuszne i uznać je muszą wszyscy ci, którzy w Krynicy kiedykolwiek przebywali. Mam jeno zastrzeżenia co do apodyktycznych uwag o zachłanności państwowej dotyczącej przemysłu hotelarskiego. Krynica jest uzdrowiskiem państwowym i jest rzeczą naturalną, że państwo dba o rozbudowę urządzeń zdrojowiskowych. Stary Dom Zdrojowy jest już za ciasny. A pokoje hotelowe dla wybrańców losu i polskich mandarynów, jak ich p. inż. Stefański nazywa, muszą być wszędzie. Są to zw. pokoje reprezentacyjne i jest sprawą słuszną, że istnieją, bo gdzieżby mógł mieszkać np. Marszałek Śmigły-Rydz. Księżna Julianna mieszkać musiała w Patrii, ponieważ pary książęcej nie można było ulokować gdzieindziej, a „dyrektorówka", reprezentacyjny obecnie gmach dla przyjeżdżających do Krynicy dostojników, nie była jeszcze wykończona całkowicie.

Nie mówmy o inicjatywie prywatnej w Krynicy. **Inicjatywa ta — to właśnie ulica Pułaskiego i te pensjonaty z których „bije odór z dołów biologicznych". Przez całe lata inicjatywa prywatna, choć miała pole ku temu, nie zatroszczyła się ani na jotę o rozbudowę Krynicy.**

Dopiero państwo zaczyna z pięknej Krynicy stwarzać uzdrowisko na miarę europejską. O tym wysiłku nie można mówić z lekceważeniem i ironią, jak to czyni p. inż. Stefański. To jest ciężka praca i w zupełności zasługująca na uznanie. Mógłbym służyć p. inż. Stefańskiemu całym szeregiem opinij dziennikarzy cudzoziemskich, którzy w ostatnich pracach państwa w rozbudowie Krynicy widzą wielki pozytywny wysiłek, a sposobem rozwiązania tych zagadnień są właśnie zachwyceni.

Aby to stwierdzić, nie trzeba być „klasykiem - estetą", jak mnie raczył nazwać p. inż. Stefański, ale po prostu trzeba mieć poczucie sprawiedliwości i objektywizmu i nie nosić wiecznie na oczach „klasycznych" okularów pesymizmu polskiego, tak właściwego pewnym ludziom.

LUCJAN HORSKI

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

4 Wrzesień — **Niedziela**

Rozalii i Róży Wit.
Słowiański: Rościsława
Słońca wsch. 4,51, zach. 18,18
Księżyca wsch. 15,28, zach —

HISTORIA PODAJE:

1592 Sejm „inkwizycyjny" przeciwko Zygmuntowi III w sprawie stosunków z Austrią.
1612 Zwycięstwo K. Chodkiewicza pod Moskwą
1657 Wjazd Jana Kazimierza do Krakowa po wypędzeniu Szwedów.
1809 Urodził się w Krzemieńcu J. Słowacki.
1870 Proklamacja III Republik Francuskiej

PRZYSŁOWIA:

Oto wrzesień — bliska jesień.

ZŁOTE MYŚLI

Zdobi mężczyznę być pomiernym w mowie,
Lecz trzykroć piękniej milczeć białogłowie.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dla ciebie senorito".
EDEN: „Maskarada"
PATRIA: 1) „Z uśmiechem na ustach", 2) „Rycerze stepu".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

× **WYCIECZKA DO OLKUSZA.** Obwód miejski w Dąbrowie organizuje w niedzielę dnia 11 bm. całodniową wycieczkę do Bolesławia pod Olkuszem na uroczystości poświęcenia i przekazania samolotu. Podczas uroczystości odbędzie się szereg imprez lotniczych, jak akrobacje RWD-10, skoki spadochronowe z awionetki, zespołowy lot pokazowy samolotów szkoły pilotów w Masłowie, oraz loty pasażerskie.

Obwód LOPP w Dąbrowie Górniczej zachęca wszystkich interesujących się lotnictwem o jak najliczniejsze wzięcie udziału w powyższej wycieczce. Wyjazd w godzinach rannych autobusem. Koszt przejazdu do Olkusza i z powrotem około 3.50 zł od osoby. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Obwodu LOPP w Dąbrowie, ul. Sienkiewicza 11 codziennie w godz. od 17—19 do dnia 9 września rb.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę dnia 4 bm. o godz. 16.30 i 20.30 powtórzenie premiery Stefana Żeromskiego „SUŁKOWSKI" w reżyserii dyr. Kazimierza Vorbrodta. W sztuce tej zaprezentuje się nowozaangażowany zespół z Taidą Granowską i Kazimierzem Vorbrodtem na czele. Inne główniejsze role odtworzą: Marian Bielecki, Wiktor Domański, Feliks Feliński, Jan Korczyński, Franciszek Lubelski, Jan Nawrocki, Janusz Obidowicz, Ferdynand Sarnowski. Wspaniałe dekoracje przygotował artysta-dekorator Feliks Krassowski

Bilety nabywać można w kasie Teatru od godz. 11 do 13 i od 15.

Teatr w Katowicach

Niedziela 4 września o godz. 16 — „Wilki w nocy"; o godz. 20 — „Wilki w nocy".

Wtorek 6 bm. o ogdz. 20 — Występ Chóru Dana.

CHÓR DANA W KATOWICACH

Dnia 6 bm. o ogdz. 20 wiecz. będzie mogła publiczność katowicka zobaczyć w Teatrze m. St. Wyspiańskiego ulubiony i tak popularny Chór Dana. Chór Dana ostatnio „skobiecał" pozyskawszy znakomitą solistkę Hannę Brzezińską, która zarówno poziomem swych produkcyj jak i oryginalną urodą podbije niewątpliwie wszystkich nowych melomanów. Obok wymienionej wystąpi jako drugi solista Adam Wysocki na tle całego tak pochlebnie znanego zespołu. Bilety w cenie od 1 zł do 5 zł do nabycia w kasie Teatru Tel. 324.48

× **ZASTĘPSTWO NA STANOWISKU KIER. ST. METEOR.** Wskutek wyjazdu na roczne studia do Warszawy dotychczasowego kierownika stacji meteorol. PIM w Będzinie p. Henryka Fajklowicza, zastępować go będzie na tym stanowisku p. Podliński Władysław, do którego należy się zwracać każdorazowo w sprawach zwiedzania stacji meteorol. na adres: Będzin telefon 71837.

× **Z ŻYCIA TOWARZYSTWA ARTYSTYCZNEGO W BĘDZINIE.** Zarząd Towarzystwa Artystycznego w Będzinie podaje do wiadomości członków i sympatyków Towarzystwa, że po przerwie wakacyjnej chór T-wa rozpoczął lekcje śpiewu pod kierunkiem dyrygenta mgr R. Burlackiego. Lekcje śpiewu odbywać się będą w poniedziałki i czwartki w godzinach od 20—22 w lokalu Klubu Pracowników Samorządowych w Będzinie, przy ulicy Sączewskiego 12. Pierwsza lekcja śpiewu odbędzie się dnia 8 bm. (czwartek). O liczny udział uprasza zarząd.

Tydzień przeciwpożarowy

ROZPOCZĄŁ SIĘ WCZORAJ

Wczoraj rozpoczął się w Zagłębiu Dąbrowskim Tydzień przeciwpożarowy.

Wieczorem odbyły się capstrzyki: straże przy dźwiękach orkiestr i świetle pochodni przemaszerowały ulicami miast i osiedli.

W Sosnowcu w Domu Społecznym rozpoczęła się wieczorem zabawa taneczna.

Dzisiaj odbędą się w świątyniach uroczyste nabożeństwa, po nabożeństwach zaś defilady.

W ciągu dnia odbywać się będzie zbiórka uliczna.

Nowa szkoła zawodowa

W ZAGŁĘBIU

Z początkiem nowego roku szkolnego zostaje uruchomiona w Sosnowcu przy Szkole Handlowej męskiej T. Płockiego nowa szkoła zawodowa według programu Ministerstwa W. R. i O. P. dla tych, którzy ukończyli nowe gimnazjum i chcieliby uzyskać w krótkim czasie, bo w ciągu jednego roku, t. zw. przysposobienie zawodowe do pracy biurowej w administracji różnych przedsiębiorstw czy instytucyj.

Nauczanie w szkole ma charakter ściśle zawodowy i skupia się głównie dookoła zagadnień organizacji i administracji przedsiębiorstw gospodarczych, ze względu jednak na charakter materiału — dzieli się na trzy grupy zasadnicze: ogólnokształcącą (religia, język obcy itd.), zawodową (księgowość, rachunkowość, korespondencja, stenografia itd.) pomocniczą (prawo, ekonomia, administracja itd.).

Szkoła jest koedukacyjna, dla absolwentów i absolwentek nowych gimnazjów, lub 6 klas dawnego typu; wiek lat 18—23; uczelnia korzystać będzie ze wszystkich praw, przysługujących szkołom państwowym tego rodzaju.

W wykonaniu uchwały Zarządu Głównego Związku Księgarzy Polskich, Księgarze woj. kieleckiego zawiadamiają Dyrekcje i Kierownictwa Szkół, że w tegorocznym sezonie szkolnym i na przyszłość żadnych rabatów od cen podręczników szkolnych udzielać nie będą.

× **ZWIĄZEK ZAWODOWY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SŁUŻBY DOMOWEJ W SOSNOWCU** zaprasza wszystkie pomocnice domowe na zebranie propagandowe, które odbędzie się w niedzielę dnia 4 bm. o godz. 17 (5 po poł.) w domu własnym przy ulicy Sienkiewicza 19-a (obok domu Zw. pracowników umysłowych).

Zagadnienia komunikacyjne a Zagłębie Dąbrowskie

Budowa nowych linii kolejowych i dróg

oraz regulacja rzek — najpilniejszą koniecznością

W Izbie Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu — pod przewodnictwem radcy Izby dr Z. Klonowskiego — odbyło się posiedzenie Komisji Komunikacyjnej z udziałem przedstawiciel Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, Związku Polskich Hut Żelaznych, Polskiej Konwencji Węglowej, Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach oraz Delegatury Automobilklubu Kieleckiego w Zagłębiu Dąbrowskim.

Posiedzenie poświęcone było zagadnieniom, związanym z rozbudową sieci komunikacyjnej na terenie COP, motoryzacją kraju oraz ustawowym uregulowaniem kwestii miejscowości wypoczynkowych w Polsce.

Badając zagadnienie układu transportowego na terenie COP, Komisja — na podstawie kierunkowych natężeń transportów kolejowych — stwierdziła, iż około 80% przewozów kolejowych skupia się wzdłuż trójkąta: zagłębie węglowe — Warszawa — Łódź — Lwów — zagłębia węglowe oraz w pionie Śląsk—Gdynia. Ten jednostronny układ transportów potwierdza małe uprzemysłowienie środkowych części kraju jak również znacznej części wschodniej, ilustrując jednocześnie wadliwą strukturę gospodarczą Polski. Obecny stan komunikacji na obszarze COP charakteryzuje: a) brak połączeń między południowo-zachodnią częścią Polski a Wołyniem, co zmusza do korzystania z dróg okrężnych, podobnie jak brak jest połączenia z północy na południe, b) brak regulacji Przemszy i Wisły oraz odpowiednich urządzeń przeładunkowych na całym jej przebiegu, c) brak połączeń przez Wisłę i San (mosty przeciętnie co 70 km) przez co utrudnione jest związanie drogowe między prawo a lewobrzeżnymi powiatami nadwiślańskimi.

W tym stanie rzeczy — zdaniem Komisji — staje się koniecznym plan wszechstronnego układu komunikacyjnego, uwzględniającego możliwie wszystkie rodzaje dróg komunikacyjnych, związanego z planowanym układem przemysłowym COP lecz zharmonizowanego z projektem przebudowy ogólnokrajowego systemu komunikacyjnego.

Rozpatrując te zagadnienia, Komisja stwierdziła, iż z województw centralnych najbardziej upośledzonych pod względem komunikacji kolejowej są powiaty województw kieleckiego i lubelskiego, przylegające do granic województw południowych. Pobudowane w czasie wojny europejskiej linie:

Ostrowiec — Tarnobrzeg, Lublin — Rozwadów i Rejowiec — Rawa Ruska wraz z istniejącymi magistralami: Kraków — Strzemieszyce — Miechów — Radom — Dęblin i Katowice — Kraków — Jarosław — Lwów — Stojanów — Łuck,

w części tylko zadość czynią palącym potrzebom. W tym pasie, posiadającym najżyźniejsze gleby daje odczuwać się brak węgla, wyrobów żelaznych i w ogóle artykułów produkcji fabrycznej, a wszystkie bogactwa mineralne, jak: kamień ciosowy, porfiry, bazalty, marmury, cement i żelazo jak również wywożone artykuły produkcji rolnej — mogą korzystać tylko z dróg okrężnych. Istniejące dwie zasadnicze drogi kolejowe nie mogą zadośćuczynić wzmagającym się potrzebom przewozowym okręgów przemysłowych i rolniczych, jak również przewozom lokalnym. Szukając rozwiązania dla tego problemu, Komisja stanęła przed alternatywami:

a) budowy nowej magistrali kolejowej Zagłębie Śląsko - Dąbrowskie — Wołyń, b) użeglowienia Wisły do Sandomierza, wreszcie c) wykonania obu prac.

Nie negując potrzeby jak najszybszego uregulowania Wisły na jej górnym przebiegu i biorąc pod uwagę z jednej strony ograniczone możliwości finansowe Skarbu Państwa, z drugiej zaś konieczność jak najszybszego przeprowadzenia odnośnych inwestycji, Komisja stwierdziła, iż jako rozwiązanie doraźne należy uważać regulację Wisły celem zabezpieczenia od wylewów i strat, ponoszonych z tego tytułu przez rolnictwo. Przeprowadzona regulacja na małą wodę wraz z wyrównaniem spławu za pomocą sieci zbiorników, zezwoliłaby na spław węgla barkami 150—250 t. do miejscowości położonych wzdłuż koryta rzek. Skanalizowanie Wisły na całym jej przebiegu Zagłębia Węglowe — Sandomierz wymagałoby dużych wydatków (ok. 155 milionów zł) oraz mogłoby być przeprowadzone w przeciągu 10—20 lat. W tych warunkach należy raczej rozważyć budowę linii kolejowej z Zagłębi węglowych na Wołyń. Linia ta przebiegać ma przez tereny pozbawione dostatecznej sieci linii kolejowych. Pas sąsiadujący z tą linią, noszący obecnie charakter wybitnie rolniczy, za wyjątkiem przemysłowego Zagłębia Dąbrowskiego i południowej części województwa lubelskiego, przewidziany jest dla rozbudowy przemysłu przetwórczego.

Prócz tej wymiany produktów pomiędzy zagłębiami węglowymi a Wołyniem, projektowana linia przejmie znaczne ilości tranzytu pomiędzy południowymi Niemcami a Rosją Sowiecką i eksport i import wyrobów żelaznych względnie rudy do i z Rosji.

Pomijając fakt skrócenia drogi na Wołyń o 60 km, a odległości poszczególnych punktów dyspozycji rolniczej tego bogatego obszaru od linii kolejowej, wynoszącej obecnie od 60 do 100 km, należy podkreślić, że już w okresie przedwojennym magistrala Katowice — Kraków — Lwów należała do linii przeciążonych, a to samo dotyczy linii Strzemieszyce — Radom — Dęblin — Kiwerce,

wobec czego nowa linia stanowiłaby jakby drugi tor dla południowej linii Katowice — Kraków — Lwów — Stojanów — Łuck.

Wypowiadając się za budową nowej magistrali kolejowej, Komisja podkreśliła konieczność regulacji Wisły, uważając, iż obie te drogi będą się nadal uzupełniały i nie będą konkurencyjne dla siebie. Przykładem tego służyć może fakt istnienia wzdłuż Renu linii kolejowej.

W dalszym ciągu Komisja rozpatrywała projekt memoriału Izby Warszawskiej w sprawie motoryzacji kraju.

Stwierdzając znaczną poprawę w motoryzacji kraju, Komisja wysunęła szereg tez. jako wytycznych w stworzeniu dalszych pomyślnych warunków dla rozwoju tak ważnej gałęzi życia gospodarczego.

Przede wszystkim Komisja wypowiedziała się za dalszym ograniczeniem typów i rodzajów samochodów, produkowanych lub montowanych w kraju. Produkcja winna być jednak oparta na poziomie rentowności i uwzględniać potrzeby obronne.

Mając na względzie jak największą popularyzację pojazdów mechanicznych, Komisja stwierdziła konieczność obniżenia kosztów eksploatacji pojazdów, które można przeprowadzić przez: a) zmianę formy opłat na rzecz PFD przez przerzucenie ich na opłaty od benzyny, b) rozbudowy stacyj obsługi samochodowej, c) ustawowego uregulowania budowy garaży, d) zmiany polityki celnej w zakresie przywozu samochodów marek niewyrabianych w kraju. Przeprowadzenie planowe tego programu zezwoli na zmniejszenie kosztów eksploatacyjnych, a zatem i zwiększenie ilości samochodów kursujących w Polsce.

Co do przewozu zarobkowego pojazdami mechanicznymi, Komisja wypowiedziała się za objęciem programem motoryzacyjnym kraju produkcji autobusów większych, które sprowadzane są dotychczas z zagranicy, a niezbędne na liniach komunikacyjnych w większych skupiskach ludności. Co do linii towarowych, Komisja uznała za słuszne utrzymanie dotychczasowej liberalnej polityki koncesyjnej i nie ograniczanie przebiegu samochodów do z góry określonych linii.

Komisja wypowiedziała się za najszybszą realizacją programu polityki produkcji samochodów na najbliższą przyszłość, opracowanego przez Komisję Motoryzacyjną w zakresie produkcji wozów osobowych i ciężarowych, najbardziej odpowiadających warunkom drogowym gospodarczym Polski. Wykonanie tego planu wskazane jest również dla rozwoju przemysłu pomocniczego, który może uzyskać stałe zamówienia dla znormalizowanych części samochodowych (części konstrukcyjnych, akcesorii).

Uznając rozwój montowni w kraju w chwili obecnej za nader pożądane, Komisja wypowiedziała się za dalszym udzieleniem koncesji przy zachowaniu jednak warunku stopniowego przechodzenia na produkcję własną samochodów.

W końcu Komisja wypowiedziała się za ustawowym uregulowaniem kwestii rozbudowy miejscowości wypoczynkowych w Polsce. Wzrastający z roku na rok masowy ruch turystyczny wymaga poważnych inwestycyj w gminach i gromadach letniskowych, które mogą być jedynie wykonane przy pewnym subsydiowaniu tych gmin i ustaleniu dłuższego programu prac.

Odezwa JE. księdza Kardynała Prymasa

DO KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY W SPRAWIE PIELGRZYMKI NA JASNĄ GÓRĘ

Kochani Młodzieńcy!

Komuż to grają jasnogórskie dzwony? Cóż to za ruch gwarny i rozśpiewany, który wszystkimi szlakami podążą ku warownej stolicy Maryi?

W siedemdziesiąt tysięcy staniecie pod wałami o które od wieków kruszą się najazdy na wiarę narodu. Z bijącym sercem przesuwać się będziecie przed Cudownym Obrazem, a z niego Królowa Polski mile spoglądać będzie na was tymi wielkimi oczyma, których dobroć macierzyńska, każde serce kruszy i tymi bliznami na twarzy, które o walkach świadczą i do świętych bojów wzywają. Po Komunii św. w głębi sumień zdacie swej Pani sprawę z dorobku duchowego i ze swych prób apostolskich. W obecności swych Biskupów i swej starszyzny związkowej, w imieniu swoim i za całą organizację, złożycie uroczyste ślubowanie, że Polskę potężną a Chrystusową budować będziecie, niezłomnie, po każdy dzień. I pomodlicie się w czasie wspólnych nabożeństw i „Drogi Krzyżowej" o bożą łaskę, a wszechmożną opiekę Bogarodzicy, o głębię wewnętrzną, o dar zdobywczości, o błogosławieństwo dla swego apostolstwa na wsi, w fabryce, w mieście, o zwycięstwo Krzyża Chrystusowego w polskich stosunkach.

„Któż wstąpi na górę Pańską, albo kto będzie na świętym miejscu jego? **Niewinnych rąk a czystego serca** — (Psalm 23,3).

Niech wyprawę wasza, najsympatyczniejszą z pielgrzymek jasnogórskich, owionie wielka myśl tej służby, którą w szeregach Akcji Katolickiej pragniecie spełnić jako najlepsi synowie Ojczyzny, jako najwierniejsi obywatele Państwa, jako członkowie Kościoła świadomi swej odpowiedzialności za jego znaczenie i podstawę w gruntującym się bycie Narodu.

(—) August Kard. Hlond
Prymas Polski

Gdzie i jak można nabyć gospodarstwo rolne

Wszystkim, którzy reflektują na nabycie gospodarstwa rolnego spieszymi podać do wiadomości, że Oddział Państwowego Banku Rolnego w Kielcach posiada około dwudziestu gospodarstw rolnych, które można nabyć na korzystnych warunkach przy nieznanych wpłatach gotówkowych z równoczesnym rozterminowaniem pozostałej należności na dłuższy okres czasu (20—40 lat); poszczególne działki o obszarze od 1 ha oraz większe samodzielne gospodarstwa od 4 do 10 ha nabyć można w powiatach: jędrzejowskim, miechowskim, radomskim, olkuskim, opatowskim i włoszczowskim, w zależności od czego wyłania się ich różnorodność pod względem jakości gleby i wysokości ceny.

Poza tym dowiadujemy się że są do nabycia również na dogodnych warunkach działki o obszarze od 3 do 10 ha z parcelowanych komisowo majątków prywatnych, a mianowicie z maj.: ...czek i Wimiary w pow. sandomierskim, oraz Rędziny — Czaple (część maj. Czaple Wielkie) w pow. miechowskim.

Każdy reflektant winien przede wszystkim zgłosić się do Oddziału Banku w Kielcach, gdzie uzyska wyczerpujące informacje o sprzedawanych działkach, tak pod względem jakości gleby, ceny, jak i rozmiarów względnie położenia w województwie.

Mianowanie

KIEROWNIKA SŁUŻBY MŁODYCH W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Szef oddziału młodzieżowego Obozu Zjednoczenia Narodowego mjr. Edmund Galinat mianował z dniem 1 września rb. red. Stefana Arnolda delegatem oddziału Spraw Młodzieży OZN na podokręg Zagłębia Dąbrowskiego, obejmujący powiaty Będzin, Zawiercie Olkusz.

SZKOŁA MUZYCZNA IM. ST. MONIUSZKI W SOSNOWCU, ul. Deblińska 11, tel. 626-49 (szósty rok istn.) przyjmuje zapisy uczniów do klas śpiewu solowego, skrzypiec, fortepianu i organów. Program nauki ustalony w-g. nowych form Min. WR. i OP. Zapisy i informacje codziennie w sekretariacie, prócz świąt — od 9—13 15—20. 3911

—oOo—

XV Tydzień LOPP

NA TERENIE POW. BĘDZIŃSKIEGO

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP w Będzinie podaje do wiadomości ogółu społeczeństwa, członków i sympatyków LOPP na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, że w dniu 6 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu Obchodu XV Tygodnia LOPP. z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór przewodniczącego, wybór zarządu powiatowego Komitetu Obchodu XV Tygodnia LOPP obrady nad rodzajem imprez urządzanych w powiecie, wyznaczenie terminów i podział prac w organizowaniu imprez, wolne wnioski.

Zadaniem XV Tygodnia LOPP będzie: a) poznać ogół społeczeństwa z piętnastoletnim dorobkiem LOPP we wszystkich dziedzinach jej pracy, b) powiększenie liczby członków, c) zebranie funduszów niezbędnych na prowadzenie prac programowych LOPP.

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP
w Będzinie

—oOo—

90 robotników znajdzie pracę

PRZY REGULACJI BRYNICY W CZELADZI

Regulacja rzeki Brynicy, która posuwała się od strony Śląska doszła już do terenu m. Czeladzi. Roboty na terenie Czeladzi zostały już rozpoczęte i poczynają się od Przełajki, a z drugiej strony od Milowic.

W związku z tym na terenie Czeladzi zostanie przy regulacji zatrudnionych 90 robotników.

—oOo—

UCZENICE — absolwentki szkół powszechnych. Dyrekcja Rocznej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu podaje do wiadomości, że przyjmuje również uczenice z ukończoną szkołą powszechną. Szkoła Przysposobienia Kupieckiego posiada prawa szkół państwowych, nadto umożliwia przejście do klasy drugiej Gimnazjum Kupieckiego. Dodatkowe egzaminy wstępne z języka polskiego i rachunków odbędą się dnia 9 września rb. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Szkoły, Pogoń, ul. Bracka 1. 10.

—oOo—

✕ DYREKCJA GIMNAZJUM I LICEUM IM. E. ZAWIDZKIEJ ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ prasza Rodziców, b. uczenice i sympatyków szkoły na uroczyste otwarcie roku szkolnego w dniu 5 września o godz. 11 rano w gmachu szkoły.

✕ CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny—4, czerwonka—1, płonica—4 (1 zgon), błonica—3, odra—1, kokl. siec—16, gruźlica—3 (4 zgony).

10-lecie istnienia PCK
W CZELADZI

W dniu 18 bm. oddział PCK w Czeladzi obchodził będzie 10-lecie swego istnienia. Uroczystość ta połączona będzie ze zlotem sekcyj drużyn ratowniczych PCK pow. będzińskiego i śląskiego.

Podczas zlotu urządzone zostaną zawody w maskach gazowych międzysekcyjne. Odbędzie się mianowicie bieg 2-kilometrowy dla drużyn męskich z przeszkodami, jak schody, rów, góra, plot itd. i 1-kilometrowy dla drużyn żeńskich.

—oOo—

Odznaczeni
ZŁOTYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI

Za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno - porządkowego zostali odznaczeni Złotymi Krzyżami Zasługi po raz drugi pp.: **dr. Fr. Dziewulski**, naczelnik Wydziału zdrowia Urzędu wojewódzkiego w Kielcach; **Stanisław Bauerertz**, dyrektor fabryki w Mijaczowie, powiatu Zawierciańskiego; **Czesław Kowalski**, prezydent Zawiercia; po raz pierwszy pp.: **inż. Anthelme Condamin**, dyrektor Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych, **inż. Stanisław Dankowski**, naczelnik Wydziału budowlanego zarządu miejskiego w Sosnowcu, **Mieczysław Majewski** — burmistrz Olkusza, **mgr. Edward Trznadel** — starosta powiatowy w Zawierciu, **Waldemar Zillinger**, dyrektor państw. gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu.

—oOo—

ŻEŃSKA SZKOŁA RZEMIOSŁ im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego, T-wa Szkół średnich w Sosnowcu, ul. Kaliska 23, tel. 61-887 — przyjmuje wpisy na wolne jeszcze miejsca do gimnazjum krawieckiego, na dział fryzjerski, czapniczy modniarski i galanterii skórzanej. Rok szkolny rozpocznie się 5 września nabożeństwem o godz. 9 rano, a egzaminy wstępne 6 września. Bliższych informacji udziela kancelaria szkoły, czynna codziennie od godz. 9 do 13. 3970

—oOo—

Pod protektoratem Staszica
AUDYCJA ZAGŁ. W PONIEDZIAŁEK

W nadchodzący poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 10 m. 5 wieczorem w ramach audycji zagłębiowskiej wygłoszona zostanie pogadanka o szkole górniczej w Dąbrowie. Ciekawa historia tej uczelni godna jest, by zapoznał się z nią każdy zagłębianin. Prelegentowi przy zbieraniu materiału udało się sięgnąć nawet do protokółów Rady pedagogicznej z 1905 r. i raportów kierownictwa internatu z tych gorących czasów. A więc w poniedziałek o godz. 10 m. 5 wiecz.

Jednocześnie komunikujemy, że w poniedziałek przyszłego tygodnia o godz. 10 m. 5 wygłosi odczyt p. poseł inż. Z. Sowiński, prezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu. Tytuł odczytu „Rola Zagłębia Węglowego w budowie COP".

—oOo—

Tournee baletu Parnella
PO POLSCE

Jak nam donoszą z Zakopanego, znany w całym świecie balet Parnella, zdobywcy mistrzostwa świata i pierwszej nagrody na Olimpiadzie tanecznej w Berlinie, znajduje się w stadium końcowym prób do zupełnie nowego programu. Twórcza kompozycja, żywiołowy rozmach i silna o dramatycznym napięciu impresja cechują nowe, dotąd w Polsce nieznane produkcje jak: „Na gruzach Hiszpanii" „Tańcowały dwa Michały" „Ręce mówią" (La habanera) „Wystawa Lafayettea", ostatni przebój Ameryki i Europy „Big Apple" itd.

W najbliższych dniach, po inauguracyjnej premierze (12 września) w Zakopanem (stałym miejscu pobytu baletu), wyrusza cały zespół w składzie Zizi Halama, Feliks Parnell, Danuta Dymiszkiewicz, Tadeusz Woliński, K. Maciejczyk, Witold Rudzki — na wielkie tournee po Europie.

Przed wyjazdem zagranicę balet zagości do wszystkich miast Polski, a pierwszym etapem będzie: Kraków, Katowice, Bielsko, Sosnowiec itd.

Strona muzyczna spoczywa w wytrawnych rękach znanego kompozytora i kapelmistrza Zygmunta Wiehlera. Po raz pierwszy w Polsce zademonstrowane zostaną aparaty do potęgowania dźwięku, systemu amerykańskiego. Wytworne i oryginalne toalety i kostiumy nadadzą całości ujmujący charakter i przyczynią się do uświetnienia wieczoru.

Z parafii św. Andrzeja Boboli
w Starym Sosnowcu

Dzień 28 sierpnia b. r. zapisał się złotymi zgłoskami w dziejach nowopowstałej parafii św. Andrzeja Boboli w Starym Sosnowcu. Dzień był piękny, słoneczny, opromieniony jakby blaskiem świętości nowego Patrona, obejmującego pieczę nad oddanymi Mu duszami również w nowoerygowanej Parafii przez J. E. Ks. dr. T. Kubinę, biskupa Częstochowskiego.

Dzień 28 sierpnia, był dniem ogłoszenia dekretu erekcyjnego i wprowadzeniem w urzędowanie w tej Parafii pierwszego jej duszpasterza. Jako pierwszy duszpasterz poczuwam się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania przewielebnemu duchowieństwu z dziekanem ks. prof. Golą, ks. kan. T. Jankowskim i ks. wizytatorem Z. Ługowskim na czele. Przedstawicielom władz państwowych z panami starostą Walewskim komisarzem Budzyńskim, władz Wojskowych z ppłk. Smelkowskim, władzom samorządowym z wiceprez. Almstaedtem.

Z miłymi słowy podzięki zwracam się do całego Komitetu nowej Parafii Św. Andrzeja Boboli na czele z jego prezesem dyr. Landauem, który w imieniu Komitetu przywitał mnie tak serdecznymi słowy w progach tymczasowej kaplicy, przewodniczącej dyr. Michałowskiej, wiceprzewodniczącemu dyr. Rodziewiczowi, dyr. Stankiewiczowej za serdeczne życzenia w imieniu Komitetu, przewodniczącym poszczególnych sekcyj, a więc: sekcji finansowej p. dyr. Landaowej, sekcji Liturgicznej — p. dyr. Rodziewiczowej, sekcji budowlanej — z jej niezmordowanym przewodniczącym dyr. Michałowskim, sekretarzowi p. Rene, wszystkim członkom Komitetu za ich ofiarną pracę, oraz całej dyrekcji „Huta Milowice" z p. p. dyr. Landauem, Radziewiczem, Michałowskim i Stankiewiczem za ich pomoc w realizowaniu powstania tej Parafii. Dziękuję dyr. Gadomskiemu z sosnowieckiego towarzystwa oraz wszystkim znajomym, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości, jak i za nadesłane życzenia.

Składam też serdeczne podziękowanie Organizacjom Oddz. Katolickich Stowarzyszeń, Strzelcom, Harcerzom, Sokołom, Czerwonemu Krzyżowi, LMK, Szkole nr 20 z Kierowniczką p. Gimbutową, oraz miejscowej Orkiestrze.

Specjalne też słowa podziękowania i uznania kieruję pod adresem pań Komitetu przyjęcia z paniami dyr. Landaową, Michałowską, Rodziewiczową, Stankiewiczową, państwu Kurdzielom i tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób do tej uroczystości przyczynili się — składa staropolskie „Bóg zapłać".

Ks. Jan Kiwacz.

WĄTROBA JEST FILTREM
DLA KRWI

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie, ma za stosowanie „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatne wysyła laboratorium fizjochem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy - Świat 5 oraz apteki i składy apteczne 3952

Jajka staniały w Sosnowcu
o 10 groszy na kilogramie

Otrzymaliśmy poniższy list:

W związku z notatką pt. „Nie chcą kupować jaj na wagę" zamieszczoną w Ich poczytnym piśmie pozwalamy sobie wyjaśnić, że:

1) zwyżka ceny jaj nie jest spowodowana sposobem obliczenia na wagę, lecz ogólnym podrożeniem jaj, uzasadnionym ceną eksportową oraz zmniejszającą się produkcją (p. notowania giełdowe),

2) zbiegiem więc okoliczności należy tłumaczyć zwyżkę ceny ze zmianą ustawową sprzedaży jaj na wagę.

Ponieważ sprzedaż ta jest bezwzględnie sprawiedliwsza od obliczania na sztuki, przeto postanowiliśmy przejściowo obniżyć cenę za 7 kg. na 1.70 zł. (cena zakupu), aby w samych początkach nie zrażać konsumentów do tej korzystnej dla rolnika, spożywcy i uczciwego pośrednika — zmiany.

Małopolski Związek Mleczarski
Spółdzielnia z odp. udziałami
Oddział w Sosnowcu

Cieszy nas rezultat naszej wczorajszej notatki. W ciągu 24 godzin — jajka potaniały w Sosnowcu o 10 groszy na kilogramie.

Dodać musimy, gwoli ścisłości, że cena 1 zł. 70 gr. za kilo jaj — obowiązuje w Warszawie już od dawna.

Brudy i niechlujstwo u rzeźników w Sosnowcu
Obfity plon komisji sanitarnej

Komisja sanitarna w składzie: dr. Blinstruba i dr. Kołakowskiego przeprowadziła w Sosnowcu, w dzielnicy Pogoń lustrację warsztatów i sklepów (jatek) rzeźniczych. Podczas lustracji stwierdzono w wielu warsztatach i sklepach brud. Między innymi natrafiono na mięso w stanie rozkładu, które było przygotowane do przerobu na wędliny.

W jednym z warsztatów spotkano przykryte mięso brudną kamizelką, — chroniącą je przed muchami. W innych zaś warsztatach — (piwnicy — magazynie) znaleziono kilkadziesiąt kilo wędliny cuchnącej — zapleśniałej, którą oddano miejskiemu zakładowi badania żywności.

Warsztaty w wielu wypadkach poprzerabiane są z piwnic i korytarzy, w których komisja stwierdziła brak wentylacji, zlewów i kanałów, a co najważniejsze utrzymane są w warunkach urągających wszelkim wymogom higieny.

W rezultacie przeprowadzonej kontroli, komisja nałożyła cały szereg dotkliwych kar i wydała zarządzenia w wyniku których należy się spodziewać zlikwidowania kilkunastu warsztatów, w których stwierdzono braki.



Wielka zabawa Ligi M i K
W PARKU SIELECKIM W SOSNOWCU

Dzisiaj dnia 4 bm. o godz. 14 w parku Sieleckim w Sosnowcu odbędzie się wielka zabawa LMK, która — ze względu na przygotowane atrakcje — zapowiada się imponująco.

Piękny park Gwarectwa „Hr. Renard" w dniu dzisiejszym zmienił całkowicie swoje oblicze; z dużym nakładem pracy i inicjatywy udekorowany tonąć będzie w powodzi różnokolorowych świateł, wytrysną w nim efektowne fontanny, na Czarnej Przemszy przy blaskach lampionów odbędą się pokazy indywidualne i zbiorowe pływania kajakami, przejażdżka na kajakach publiczności wśród blasków lampionów, rakiet i ogni bengalskich. Słowem, odtworzona zostanie — Noc Wenecka. Dwie wyborowe orkiestry dadzą koncert, a doskonały jazz przygrywać będzie do tańca.

Bufet doskonale i obficie zaopatrzony.

Tegoroczna zabawa LMK zapewnia jak najprzyjemniejsze spędzenie czasu w parku Gw. „Hr. Renard" — wybiera się więc na nią już o godz. 14 licznie miejscowe i zamiejscowe społeczeństwo.

—oOo—

Przed Tygodn. Lotniczym
W DĄBROWIE

W dniu 2 bm. odbyło się w lokalu LOPP w Dąbrowie zebranie organizacyjne XV Tygodnia Lotniczego, przy udziale około 50 osób. Zebraniu przewodniczył dr A. Niepielski.

Na zebraniu tym utworzony został Obywatelski Komitet Tygodnia Lotniczego. Utworzono sekcje: pochodową, zbiórkową, propagandową, imprezową i sportową.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w roku bieżącym obchodzi XV-lecie swego istnienia. Zarząd Obwodu żywi nadzieję, że znajdzie ona należyte zrozumienie wśród miejscowego społeczeństwa, które weźmie liczny udział we wszystkich imprezach Tygodnia Lotniczego, przyczyniając się tym samym do rozwoju Ligi.

—oOo—

Przed rozprawą o handel
WALUTAMI

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach wniósł akt oskarżenia przeciwko grupie, złożonej z 20 osób, która w czasie od maja 1936 r. do marca 1938 r. trudniła się w Katowicach i okolicy kupnem i sprzedażą zagranicznych środków płatniczych bez zezwolenia komisji dewizowej.

Na ławie oskarżonych znajdą się między innymi Naftali Beser, kupiec z Łodzi, Pinkus Helman z Katowic, Daniel Zachariasz z Katowic, Józef Krakauer z Chorzowa, Zelkowicz z Sosnowca i inni. Oskarżeni odpowiadać będą z wolnej stopy.

—oOo—

Za awanturę
PRZED SĄDEM

Przed sądem w Dąbrowie miała miejsce groźna awantura, którą wywołała złodziejka Julia Grabek z Gołonoga (kol. Trzydziestya).

Grabkowa miała w tym dniu sprawę, która rozstrzygnięta została przez sąd nie w myśl jej intencji. Po ogłoszeniu wyroku, G. wybiegła przed budynek sądowy i rzuciła się na świadków, bijąc ich kamieniami. Ciężki uraz w głowę otrzymał st. posterunkowy p. p. K. oraz Michalina Bąkowa ze Strzemieszyc. Furiatkę zatrzymała policja.

Wczoraj Grabkowa odpowiadała przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazana została na sześć miesięcy więzienia.

Butny majster w hucie „Katarzyna"
nie będzie już obrażał robotników-Polaków

Jak donieśliśmy wczoraj, w ub. piątek wybuchł dwugodzinny strajk robotników oddziału walcowni blachy w hucie. „Katarzyna" w Sosnowcu.

Przyczyną strajku, jak zaznaczyliśmy, był zatarg robotników z majstrem.

Przeprowadzone w tej sprawie — wczoraj dochodzenie przez inspektora pracy przy współudziale przedstawicieli dyrekcji huty oraz robotników dało **rewelacyjne wyniki.**

Jak się okazało zatrudniony w walcowni majster **Herman Oleś** ze Śląska (prawdopodobnie Niemiec) swym prowokacyjnym zachowaniem się **obrażał uczucia narodowe robotników oraz ich godność osobistą.**

Pan majster w przystępie dobrego humoru **wyśpiewywał podczas pracy niemiecki hymn narodowy a robotników nazywał polskimi świniami.**

Nic więc dziwnego, że traktowani w ten sposób przez majstra - hakatystę robotnicy zareagowali strajkiem.

Po przesłuchaniu siedmiu robotników którzy potwierdzili zarzuty stawiane Olesiowi zaprzestano badania innych robotników i w konsekwencji dochodzenia **dyrekcja huty z miejsca zwolniła z pracy butnego majstra.**

Decyzję tę robotnicy oddziału walcowni przyjęli z pełnym zadowoleniem.

Idąc ulicą
3 MAJA W SOSNOWCU..

Gdy się dzie ulicą 3 Maja w Sosnowcu — trudno nie zwrócić uwagi na jasno oświetlone okna i gustowną werandę kawiarni „Rex" na przeciw dworca. Okna te wabiły każdego przechodnia i — przyznać to trzeba — wabiły nieodparcie, kusząc dźwiękam wypływającej muzyki.

Gdy się weszło — wrażenie jest spotęgowane. Bo cóż tu — mój Boże — ukrywać: człowiek nie przyzwyczajony jest w tym naszym kochanym Sosnowcu do zbyt luksusowych kawiarń wytwornej — doslownie — orkiestry. Więc patrzysz i nie poznajesz tej wprawdzie zawsze miłej, lecz troszeczkę (bądźmy szczerzy) przyciasnej kawiarni.

Lokal bowiem został znakomicie powiększony, zyskując na perspektywie i przybierając prawdziwie europejski wygląd. Przeróbka ta wypadła znakomicie. Orkiestra, usunięta w głąb sali, prowadzona nadal przez świetnego dyrygenta i muzyka, znanego z występów radiowych p. Kirsznera, uzupełnia niemal nierozdzielnie miłą całość, na którą (to dla smakoszów!) składają się m. in. doskonałe ciastka z Ziemiańskiej, przywożone 2 razy dziennie z Warszawy. A iżby i miłującym taniec bywalcom stało się zadość dyrekcja postanowiła wprowadzić w każdy czwartek five o'cloc — bo to i sala jest przestrzenna i towarzystwo miłe, więc dlaczegóżby nie potańczyć. Będzie to od 7 do 9-ej.

Więc gdy się tak siedzi w Rexie człowiekowi mimo woli przychodzi na myśl pytanie: Czegóż więcej człowiekowi potrzeba? 3998

Skazanie awanturników
Z DAŃDÓWKI

Przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu była groźna awantura, wywołana w Dańdówce przez kilku miejscowych awanturników na ulicy 11 Listopada. Awanturnicy zaczepiali przechodniów wywołali bójkę, w której pobili interweniujących policjantów kamieniami i butelkami.

Uczestnicy zajścia, które poruszyło całą Dańdówkę, zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych. Sąd skazał trzech z nich: Józefa Waligórę na osiem miesięcy więzienia oraz brata jego Czesława i Franciszka Warskiego na sześć miesięcy więzienia, zawieszając karę tylko tym ostatnim. Pozostałych oskarżonych sąd, wobec braku przeciwko nim dowodów, uniewinnił.

PROGRAM RADIOWY

MINISTER WRiOP PROF. WOJCIECH ŚWIĘTOSŁAWSKI PRZEMAWIA PRZEZ RADIO Z OKAZJI ROZPOCZĘCIA ROKU SZKOLNEGO

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Wojciech Świętosławski przemawiać będzie przez radio dnia 4 i 5 bm. z okazji rozpoczęcia roku szkolnego.

Dnia 4 bm. o godz. 13 p. minister mówić będzie do rodziców o przyczynach przeludnienia szkół i o rozwoju szkolnictwa w okresie po kryzysowym; dnia 5 bm. o godz. 11 tj. w audycji przeznaczonej dla szkół p. minister przemówi do młodzieży szkolnej na temat tego, co daje szkoła, a co młodzież sama zdobyć powinna.

„DRAMAT O KRÓLOWEJ JADWIDZE" W TEATRZE WYOBRAŹNI

Dnia 4 bm. o godz. 16.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko pt. „Dramat o Królowej Jadwidze". Autorem słuchowiska jest wiedeński poeta Franciszek Teodor Csokor, zasłużony propagator literatury polskiej. Głośnym echem odbiły się w świecie literackim premiery jego poetyckiego przekładu „Nieboskiej Komedii" Krasińskiego w Wiedniu i w Budapeszcie, uznane za wydarzenia artystyczne najwyższej miary. Tłumacz został za tę pracę odznaczony wawrzynem Polskiej Akademii Literatury.

Ostatnio Csokor, wybitny poeta i dramaturg poświęcił się studiom nad epoką unii Polski z Litwą. Zainteresowała go postać królowej Jadwigi, o której napisał dramat jeszcze na scenie nie wystawiony. Fragmenty tego dramatu podane zostaną radiosłuchaczom w formie słuchowiska.

NIEDZIELA, 4 WRZEŚNIA 1938 R.

6.15 Audycja poranna — płyty. 7,20 Koncert poranny. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Gazetka rolnicza. 8,35 „Kilka uwag o strzyżowiec" — pogadanka. 8,45 „Od ucha" — płyty. 9,05 „Maczki — potężne dzieło polskiego inżyniera i robotnika" — pogadanka. 9,15 Transmisja nabożeństwa z kościoła ss. Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie. Po nabożeństwie ok. g. 10.30 muzyka z płyt. 11,30 Wręczenie nagród zwycięzcom w zawodach krótkofalowych. 11,45 „Co słychać na Śląsku" opowie red. Adam Mikulski. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Poranek symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 13,00 Przemówienie ministra W. R. i O. P. prof. Wojciecha Świętosławskiego. 13,15 „Miłość w życiu Zapolskiej" — szkic literacki Stanisława Maykowskiego. 13,30 Muzyka obiadowa. 15,00 Audycja dla wsi: 1) Przegląd rynków produktów rolnych, 2) Pogadanka aktualna, 3) Muzyka — płyty, 4) „Zabłocie idzie ku światu" — obrazki z życia wsi w oprac. Stanisława Dębowskiego, 5) „Paltocik" — nowela Gustawa Daniłowskiego. 16,30 Teatr Wyobraźni: „Dramat o Królowej Jadwidze" — Franciszka Teodora Csokora. 17,00 Recital na klawesynie w wykonaniu Rachelle Thauvoye. 17,30 Tygodnik dźwiękowy. 18,00 „Podwieczorek przy mikrofonie" z Dorocznej Wystawy Radjowej. 20,05 „Co niedziela u Karlika — brzmi piosneczka, gro muzyka" — audycja regionalna w oprac. Stanisława Ligonia. 20,35 Wiadomości sportowe. 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 „W gabinecie pana doktora" — wesoła audycja Piotra Czesława Przemyskiego, w wykonaniu zespołu Śląskiej Pozytywki", w reżyserii Zbigniewa Lipczyńskiego. 21,40 Wiadomości sportowe. 22,00 Guseppe Verdi: „Aida" — reportaż operowy w oprac. Witolda Noskowskiego. Ilustracja muzyczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Rynek zbytu dla krajowej wytwórczości

Na terenach całego kraju tysiące rękodzielników jak stolarzy, rzeźbiarzy, ślusarzy, koflarzy, blacharzy, szlarzy, malarzy i pokrewnych zawodów pracuje w pocie czoła, by utrzymać w rękach warsztaty pracy, zdobyć chleb i wyżywić własne rodziny. Zbyt wyrobów rzemieślniczych jest utrudniony, gdyż brak jednolitej propagandy cen, jakoteż różnorodność wyrobów i konkurencja fabryczna przeszkadzają pełnowartościowemu spieniężeniu produkcji rzemiosła, lub pozyskania większych dla niego zamówień.

Dla zorientowania firm, przedsiębiorstw i szerokich warstw konsumentów, pożądanym jest udział rzemiosła w różnego rodzaju pokazach, targach i t. p., które są poniekąd „oknem wystawowym" dla wytwórczości rzemiosła często zupełnie nieznanej ogółowi.

Byłoby zatem nadwyraz wskazanym, aby rzemiosło wystąpiło gromadnie ze swą produkcją w dziedzinie związanej z urządzeniem domów na **„Jesiennym Pokazie Targowym" w Katowicach — w czasie od 1 do 16 października 1938 r.**, na którym może najkorzystniej zademonstrować swoje wyroby, nawiązać kontakt z odbiorcami i pozyskać zamówienia przed bieżącym sezonem jesienno - zimowym.

Obowiązkiem placówek wystawowo-targowych jest przyjść z pomocą wytwórczości w gospodarczo ciężkich chwilach przez urządzanie imprez i przystępne ceny — niech jednak rzemiosło zrozumie doniosłość zamierzonego pokazu i gromadnie zademonstruje swoją solidarność przez wzięcie zbiorowego udziału w „Jesiennym Pokazie Targowym" w Katowicach.

Gajowy „skradł" swego chrześniaka
Zagadkowa historia w Wolbromiu

Małżonkowie Gardyłowie z Wolbromia zameldowali na posterunku p. p. o zabraniu im podstępnie 4-letniego syna Stanisława przez gajowego, Franciszka Dybę z Kleszczowej, gm. Pilica.

Dyba przed trzema laty oddał na własność bezdzietnym Gardyłom jednorocznego chłopca, niechrzczonego, nie chcąc wymienić rodziców dziecka, ani ich miejsca zamieszkania. Cała odpowiedź Dyby na natarczywe pytania Gardyłów brzmiała: „Co was to może obchodzić? Dziecko se weźcie i tyla!"

Gardyłowie dziecko ochrzcili, dając mu imię: Stanisław i chowali jako swoje. Za chrzestnego ojca wprosił się Dyba.

Przed kilkoma dniami do Gardyłów przybył Dyba i w sposób podstępny zabrał chłopczyka ze sobą.

Gardyłowie dowiedzieli się, że dziecko obecnie znajduje się w Rokitnie koło Szczekocin, pow. Włoszczowskiego.

Młodociana złodziejka-recydywistka
usiłowała ukraść dziecko

Duże wrażenie w Wolbromiu i Łobzowie wywołała próba uprowadzenia dziecka biednej wyrobnicy przez znaną złodziejkę.

Sprawa przedstawia się następująco: Do mieszkanki Łobzowa pod Wolbromiem, biednej wyrobnicy, Marianny Haberko, zgłosiła się nieznana, młoda kobieta, rzekomo córka zamożnego gospodarza z Poręby Górnej, pow. Miechowskiego i namówiła Haberkową do objęcia służby u jej ojca.

Nazajutrz Haberkowa miała udać się do obowiązku, przed tym jednak nieznana kobieta wyraziła chęć kupna w miejscowym sklepiku wiejskim cukierków dla 4-letniego synka Haberkowej i **pod tym pretekstem wydaliła się z mieszkania wraz z chłopczykiem.**

— Haberkowa tknięta złym przeczuciem niepostrzeżenie śledziła nieznajomą, — która minąwszy sklepik, skierowała się z chłopczykiem poza wieś. Haberkowa wszczęła alaram i wraz z sąsiadami pobiegła za nieznajomą. Ta spostrzegłszy pogoń, porzucił dziecko i zbiegła w stronę Wolbromia.

Zaalarmowana policja w Wolbromiu ujęła ową kobietę, którą okazała się znana zawodowa złodziejka, 18-letnia **Bolesława Janowska z Wojkowic Kościelnych, pow. Będzińskiego, karana już 11 razy za kradzieże, a obecnie poszukiwana przez policję.**

Janowska nie chce wyjaśnić, w jakim celu dziecko usiłowała uprowadzić. Nie ulega wątpliwości, że mogła ona mieć wspólnika, który zawczasu zbiegł.

Policja wolbromska prowadzi w tym kierunku dalsze dochodzenie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Nad czym radzili
OJCOWIE M. ZAWIERCIA

Pod przewodnictwem prezydenta Cz. Kowalskiego odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Przed przystąpieniem do porządku obrad, radny z Klubu Gospodarczego Kotela zgłosił nagły wniosek o zaopiekowanie się dwiema rodzinami koczującymi na ulicy Górnośląskiej w Zawierciu, oraz o pobudowanie domów robotniczych.

W dalszych wywodach radny Kotela domagał się, aby przed burzeniem starych ruder, bezrobotnych ulokować w odpowiednich pomieszczeniach.

Z kolei zabrał głos radny Pleban, który zgłosił wniosek w sprawie przedłużenia robót publicznych tak, aby bezrobotni mogli otrzymać zapomogę ustawową. Dalej uchwalono, że jatki mięsne w mieście będą otwarte do godz. 21-ej a w miesiącach letnich do g. 22-ej.

Następnie przystąpiono do wyboru komisji opłat drogowych, w skład której weszli pp.: P. Kotela, Kowalczyk, inż. Banachiewicz i M. Pleban.

× **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.** W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Częstochowy specjalnym pociągiem pielgrzymka z parafii Mrzygłód i Poręby, pow. Zawierciańskiego, licząca około 1200 osób. Pielgrzymka powróci tegsamego dnia w godzinach wieczornych.

KRONIKA OLKUSZA

Tysiące jaskółek
OBLEPIŁY BUDYNEK MAGISTRACKI

Niemotowany i sensacyjny wypadek miał miejsce w ub. piątek w Olkuszu. W godzinach przedpołudniowych — wszystkie gzymsy i węgły, nie wyłączając dachu, obsiadła masa jaskółek. Liczbę ich podają na półtora tysiąca. Po dwóch godzinach szczebiotania, cała gromada jaskółcza rozpierzchła się w różne kierunki.

Czy to były miejscowe jaskółki, urządzające więc przed odlotem, lub też obce w czasie odlotu, nie wiadomo.

Na temat tej niezwykłej „wizyty" ptasiej na budynku magistrackim, — snuto różne przypuszczenia i prognostyki.

Uzupełnienie zarządu OZN.
OBWODU OLKUSKIEGO

Pod przewodnictwem inż. Nowaka, odbyło się posiedzenie rady obwodu OZN pow. Olkuskiego, na którym został dokooptowany drugi wiceprezes adw. Antoni Ziółkowski. Funkcję sekretarza organizacji objęła p. Jadwiga Wilczyńska.

Na zebraniu postanowiono m. in. w niedługim czasie zwołać powiatowy zjazd obywatelski w Olkuszu, na którym zostaną wygłoszone referaty przez pp. inż. Nowaka, dr. Łapińskiego, adw. Ziółkowskiego, dr. Kallistę i Majewskiego.

„ORZEŁ": Podróż w nieznane.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

KURSY

Kroju Szycia, Modelowania Zaborowskiej przyjmują zapisy. Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 3814

ZAPISY

przyjmują koncesjonowane kursy kroju, szycia i modelowania. M. Nowakówna, Sosnowiec Małachowskiego 5-a. 3977

PIERWSZORZĘDNA

siła muzyczna udziela lekcji gry na fortepianie i śpiewu. Warunki skromne. Łaskawe oferty: Sosnowiec, Administracja „Kuriera" dla Nauczycielki muzyki. 3816

KOEDUKACYJNA SZKOŁA

przysposobienia Administracyjno - Handlowego przyjmuje od 9—14 zapisy absolwentów i absolwentek, — informacji udziela: Sekretariat Męskiej Szkoły Handlowej T. Płockiego w Sosnowcu 1-go Maja 26 Telefon 61-284. 3731

KONCESJONOWANE

kursy kroju, szycia i modelowania, bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14 Nr telefonu 62498, przyjmuje zapisy, po ukończeniu absolwentki otrzymują świadectwa prawne, przyjezdnym zniżki, opłata ratami. Biednym ulgi. 3995

KONCESJONOWANE

Kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej — przyjmują zapisy codziennie Sosnowiec — Piłsudskiego 80, Dąbrowa Górn. 3-go Maja 4, Związek Kupców Polskich. Wyuczam kroju angielskiego, paryskiego najnowszym systemem wszelkich robót krawieckich, bieliźniarstwa, konfekcji dziecięcej. Świadectwa prawne kończącym. Biednym przyjezdnym zniżki. 3985

LOKALE

2 POKOJE

z kuchnią i wygódką do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25, dozorca wskaże. 3821

3 POKOJE

z kuchnią z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia zaraz 1-go Maja 14.

POKÓJ

umeblowany w centrum Sosnowca, wygody, telefon, łazienka, wynajmę panu(ni) od 15 września. Informacje telefon 617-34.

DO WYNAJĘCIA

pokój umeblowany osobne wejście z całodziennym utrzymaniem. Mariacka 4, gospodarz

LOKAL

(dotychczas zajmowany na salon fryzjerski) z częściowym urządzeniem do wynajęcia od 1 października. Sosnowiec, Orla 11. Wiadomość na miejscu u właściciela. 3997

KTO CHCE

mieć solidnego lokatora niech zgłosi bezpłatnie mieszkanie do Biura Zleceń „ORZ" Kilińskiego 1, — telefon 62039. 3982

2 POKOJE

kuchnia, przedpokój— wszelkie wygody I piętro do wynajęcia, Żytnia 1-a. 3996

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami— Piłsudskiego 40. 3994

POKÓJ

z niekrępującym wejściem do wynajęcia. — Wiadomość: Teatralna 1 m. 41. 3993

3 I 4 POKOJE

z wygodami w centrum Sosnowca, Piłsudskiego 8 do wynajęcia.

RÓŻNE

ZOSIU!

jednak pas biustonosz to tylko z chrześcijańskiej pracowni gorsetów „Nina" — poleca pasy uszczuplające, lecznicze na ciążę, oraz wszelkie roboty w zakres wchodzące. Ceny niskie. 3 Maja 14. 3944

PRACOWNIA

kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec— 3 Maja 5, w podwórzu. Maria Grudniewiczowa. 3586

LECZNICA PRZYCHODNIA

„Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych— Sosnowiec, 3-go Maja 31. 1701

ROCZNA KOEDUKACYJNA
SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO
(z prawami szkół państwowych)
Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu
Pogoń — Bracka 10
PRZYJMUJE ZAPISY uczniów i uczenic z ukończoną szkołą powszechną. Młodzieży przysługują zniżki jak w szkołach państwowych. Dodatkowe egzaminy odbędą się dnia 9 września r.b. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Szkoły. 3945

NOWOOTWARTY SKŁAD
„WODOPION"
Sosnowiec, Targowa 3
tel. 61.633
Poleca dostawę materiałów
Kanalizac.-Wodociągowych
Po cenach konkurencyjnych.



to gorąca herbata na zawołanie

1.9.—30.9. — okres propagandy

Premia — serwis porcelanowy na 6 osób.

Bliższe informacje i demonstracje w Sklepie Elektrowni i na posterunkach monterskich.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S.A.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

KSIĄŻKI
używane szkolne i powieściowe sprzedaje i nabywa od dorosłych Księgarnia „Polonia" Sosnowiec, Hale Rozwoju. 3974

Słupy betonowe
ogrodzeniowe, płyty, krawężniki sprzedaje firma: Słotta — Służałek, Sosnowiec, Piłsudskiego 54.

FARBY
lakiery, nitropolitura, pokost, farby olejne do studiów i plakatowe — poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel. 63.070

KUPIĘ
sklep spożywczy z mieszkaniem. Oferty proszę złożyć w administracji pod „Kupię". 3936

APARAT
do elektrycznego masażu na elektrody kupię. Zgłoszenia do „Kuriera Zachodniego" pod „Aparat". 3947

NA UBRANIA
palta, mundurki szkolne oraz
FUTRA
poleca na dogodne spłaty F-ma Wajnryb, Dąbrowa G., Sobieskiego 17, Tel. 68.329. Na żądanie wysyłamy przedstawiciela z wzorami. [illegible]

WAPNO
budowlane lasowane i w bryłach, I-go gatunku, tłusta o dużej wydajności. Wapiennik „BRYNICA" — Sosnowiec, ul. 3 Maja 5 — telefon 626.59. 2973

MEBLE
gotowe i na zamówienia sypialnie, stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki, kuchnie poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski
J. Tomczyk,
Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105.
TAPCZANY
hygieniczne, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki dogodne. Przyjmuje się pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

Z POWODU
wyjazdu sprzedam sypialnię i jadalnię. Telefon 68-374, godz. 11—14 3921

DOMY
nowe i stare w Sosnowcu do sprzedania. Wiadomość: Mariacka 2 m. 3 od 2—4 po południu. Niedziela święto nieczynne. 3976

TROCINY
poleca Tartak Sosnowiec, Dziewicza 18 — telefon 626-15. 3978
DRZEWO OPAŁOWE
poleca Tartak Sosnowiec, Dziewicza 18 — telefon 626-15 3979

DO SPRZEDANIA
dziesięć otygodniowe psy wyżły brązowe i brązowo białe. Dańdówka, zakład fryzjerski W. Morak. 3971

CHŁODNICE
błotniki samochodowe nowe, używane wszelkich systemów sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a. 3966

PIANINO
czarne krzyżowe okazyjnie sprzedam. Sosnowiec, Mierosławskiego 1 mieszk. 30. 3965

KUPIĘ
domek, pole, ogród, blisko Sosnowca. Oferty do Administracji — Ogrodnik. 3957

Chrześcijańska pracownia
FUTER
w Sosnowcu, 3 Maja 29 obok Ubezpieczalni Społecznej wykonuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące. Telefon 61570. 3924

SPRZEDAM
tanio sztance, schody kręcone, zbiornik na wodę. Wiadomość Administracja. 3934

Chrześcijański sklep
Zegarmistrzowsko-Jubilerski
M. Florjan, Sosnowiec, Modrzejowska 35 poleca: zegarki męskie, damskie, budziki, obrączki ślubne złote, pierścionki, zastawy „Fraget", „Norblin" — przyjmuje reperacje. Obsługa fachowa. 3994

SPRZEDAM
magiel ręczną w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec Pszenna 14. 3992

LOKALE

W SOSNOWCU
do wynajęcia od października rb. 2 pokojowy lokal z kuchnią, holem, centralne ogrzewanie, dźwigi, wszelki komfort. Wiadomość u dozorcy Pierackiego 1. 3919

DO WYNAJĘCIA
w Sosnowcu, ul. Bracka 18 mieszkania 3-pokojowe z wszelkimi wygodami i ogródkami. Wiadomość — Piłsudskiego 90, tel. 62090. 3829

POKÓJ
słoneczny umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Moniuszki 1 m. 6. 3962

POKOJU
(Sosnowiec) z utrzymaniem lub bez (osobne wejście) poszukuję. — Zgłoszenia Administracja pod „Urzędnik". 3962

3 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia od 1 października. Sosnowiec, Reymonta 15. 3967

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia na I p. Limanowskiego 11, tel. 62-462 3969

DO WYNAJĘCIA
5 pokoi z kuchnią i z wszelkimi wygodami przy ul. Dęblińskiej 11 w Sosnowcu. 3975

POKÓJ
umeblowany z wygodami przy ulicy Pierackiego w Sosnowcu zaraz do wynajęcia solidnemu panu. Wiadomość tel. 6-15-36. 3972

POKÓJ
umeblowany z osobnym wejściem od zaraz do wynajęcia. Dęblińska 7 m. 8. 3980

ZA POMOC
w lekcjach uczenicy kl. II gimnazjum, niemiecki, łacina — odstąpię wspólny pokój, tylko chrześcijance. Wiadomość w Administracji 3950

Różne

W DNIU
27.VIII.38 godz. 21 m. 11 pociągiem Nr 4242-7242 wyjechałem z Katowic do Sosnowca — wysiadając zostawiłem płaszcz letni szary. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić za dobrym wynagrodzeniem: Sosnowiec, Pusta 44 m. 1 3965

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 2.

Zawiadomienie
Z POCZĄTKIEM ROKU SZKOLNEGO 1938-39 ZOSTAJE URUCHOMIONA W SOSNOWCU SZKOŁA MUZYCZNA. Szkoła mieścić się będzie w gmachu Domu Społecznego ul. Żytnia 10, gdzie korzystać będzie z szeregu pięknych akustycznych sal wykładowych. Założycielem szkoły jest znany pedagog kompozytor prof. Stefan Ślęzak dyrektor Szkoły Muzycznej w Katowicach. Wykładowcami będą wybitni i zaszczytnie znani pedagogowie miejscowi i katowiccy. Opłaty wynosić będą od zł 10 — 30 miesięcznie. Zapisy przyjmować i bliższych informacji udzielać będzie Sekretariat Szkoły od 1 września w godzinach 10—13 i 15—18. Początek nauki rozpocznie się 15 września. — Dyrekcja.

GARAŻOWANIE
samochodów, konserwacja, remonty, przyjmuje „Autoruch" Sosnowiec, 1 Maja 23. Telefon 61-336 3765

DR. M. MOLICKI
powrócił — ordynuje w chorobach dzieci i wewnętrznych od 16 — 18 (4—6 po poł.) rano od 13—14 tylko po uprzednim porozumieniu się. 3972

BIURO PISANIA PODAŃ
do władz Administracyjnych oraz przepisywań maszynowych
BOLESŁAWA WYLONA
Sosnowiec, Warszawska 12 (parter).

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻECZKĘ
wojskową — wydaną przez P.K.U. Rzeszów, wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Łukawiec — zgubił Tadeusz Piekło. 3933

ZGINĘŁA
książeczka wojskowa wydana przez PKU w Będzinie na nazwisko Jan Frucz. 3961

Matrymonialne

DLA KUZYNA
mego kawalera, lat 30, z dobrej, poważanej rodziny, handlowca, — właściciela domu w śródmieściu Sosnowca wartości 60 tysięcy zł poszukuję panny do lat 28 z posagiem od 10 tysięcy zł dla wspólnego dobra. Listy z fotografią zwrotną Wójcik, Sosnowiec, Limanowskiego 19. 3835

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
panienka do pomocy w restauracji. Dąbrowa — budynek poczty. Czernick.

POTRZEBNA
urzędniczka (starsza) ze znajomością buchalterii i rachunkowości do całkowitego prowadzenia handlu na godziny. Wiadomość „Kurier Zachodni". 3964

DO MEREŻKOWANIA
i obrębiania na maszynach potrzebne zdolne pracownice. Sosnowiec, Małachowskiego 5 m. 10. 3959

POTRZEBNI
3-ej czeladnicy szewscy męski, damsk i na reperacje od zaraz. St. Mogilnick, Olkusz 3-go Maja 56. 3956

MASZYNISTKA
ze stenografią i francuskim poszukuje praktyki biurowej. Łaskawe zgłoszenia — pod „Zet". 3942

ZASTĘPSTWO
wojewódzkie odda [illegible] drożującemu papierkowi prowizyjnie — Szczerbiński, Kraków Skrytka 640. 39[illegible]

UZDROWISKA

WILLA
wśród lasów piękna górska okolica poleca na sierpień, wrzesień pokoje z utrzymaniem od 3.50. Zgłoszenia Stankiewicz, poczta Hucisko, koło Żywca [illegible]

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY
„WIEDZA"
w Krakowie, ul. Pierackiego 1[illegible]
przyjmują WPISY na nowy rok szkolny 193[illegible]
Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów [illegible]
1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania),
2) egzaminu ukończenia gimnazjum [illegible] kształcącego,
3) z zakresu I i II klasy gimn. nowego [illegible],
4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.
UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z [illegible] głównych przedmiotów do opracowania. [illegible] obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne siły fachowe.

FARTUSZKI szkolne
baretki, czapki, sweterki przepisowe do wszystkich szkół oraz wszelką galanterię damską i męską na sezon jesienny — poleca
Z. PROSZYNSKI
SOSNOWIEC, ul. Modrzejowska 30 (Hale Rozwoju).
CENY KONKURENCYJNE

Mianowany przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu likwidator Związku Drobnych Kupców Chrześcijan w Grodźcu z ograniczoną odpowiedzialnością stosownie do wymagań art. 76 ust. 4 Ustawy o Spółdzielniach wzywa wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń w terminie ustawowym pod adresem Kazimierz Jurek, Sosnowiec ul. Pusta 20 m. 7.

LIKWIDATOR
nast. podpis

KINO „EDEN"
Dziś! Najpiękniejszy seans najpiękniejszej pary filmowej
MASKARADA
Wiliam POWELL, Luise RAINER
to ich ostatni film
Początek o g. 17.30, w niedziele o g. [illegible]

KINO ZAGŁĘBIE
Słynny śpiewak NINO MARTINI
w komedii 1001 pomysłów
Dla ciebie senorito
Mistrzowskiej reżyserii Roubena Mamoulfana
W pozost. rol. Leo Carillo, Ida Lupino i in.
Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30 Ceny od 25 gr.

KINO-TEATR „PATRIA"
Ł. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu
dawn. Kino Palace
DZIŚ! DZIŚ
1) **Z uśmiechem na ustach**
mistrz piosenki i urocza „sekretarka osobista" razem w jednym filmie Maurice Chevalier i Mary Glory
2) Bob Baker w filmie p. t.
„RYCERZE STEPU"
CENY BILETÓW OD 25 GR.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Cennik: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91—DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI